Cena 7 zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35005

echo KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 3 (11797)
Kraków, 1985-01-04, 05, 06, piątek, sobota, niedziela

magazyn
10 STRON

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Alfred Miodowicz, odwiedził wczoraj niektóre wydziały produkcyjne Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Na zdjęciu: A. Miodowicz (pierwszy z prawej) w rozmowie ze stoczniowcami.

Fot. CAF — Uklejewski

Było to 4 stycznia

● W 1809 r. urodził się **Louis Braille**, francuski twórca pisma dla niewidomych, nauczyciel w paryskim zakładzie dla ociemniałych.

● W 1960 r. w wieku 47 lat zmarł **Albert Camus**, francuski pisarz, laureat Nagrody Nobla, autor m. in. głośnej *„Dżumy"*.

Było to 5 stycznia

● W 1895 r. w wieku 29 lat zmarł **Władysław Podkowiński**, wybitny malarz, autor impresjonistycznych pejzaży i kompozycji figuralnych, portretów i obrazów symbolicznych np. słynnego *„Szału uniesień"*.

● W 1942 r. powstała **Polska Partia Robotnicza**; pierwszym sekretarzem KC został **Marceli Nowotko**.

Było to 6 stycznia

● W 1849 r. urodził się **Christo Botew**, najwybitniejszy bułgarski poeta, publicysta i działacz rewolucyjny.

● W 1874 r. w wieku 77 lat zmarł **Piotr Wysocki**, instruktor w warszawskiej Szkole Podchorążych, przywódca spisku, który doprowadził do wybuchu Powstania Listopadowego. (wi-gr)

Jet Lee

pięciokrotny mistrz walk kung-fu w latach 1974—1979 po raz pierwszy na polskich ekranach w panoramicznej opowieści o historii świątyni treningu chińskiej sztuki walki

Klasztor Shaolin

— już od dziś w kinie „Świt", a od poniedziałku w „Kijowie" na wszystkich seansach!

Kilkadziesiąt minut pojedynków na oszałamiającym poziomie!

K-52

ZE ŚWIATA

GRUPA adwokatów występujących w imieniu ofiar wycieku izocyjanianu metylu w fabryce pestycydów w Bhopalu wystąpiła w środę z pozwem do sądu w Beaumont w Teksasie domagając się od amerykańskiego koncernu „Union Carbide" odszkodowania w wysokości 50 mld dolarów.

ZDANIEM Franza Josefa Straussa, z punktu widzenia prawa międzynarodowego problem niemiecki pozostanie otwarty do czasu zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami.

I SEKRETARZ KC WSPR Janos Kadar przyjął w czwartek naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa oraz szefa sztabu tych sił, gen. armii Anatolija Gribkowa. Rozmawiano o przygotowaniach do kolejnego posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw - Stron Układu Warszawskiego.

W CZWARTEK za uncję złota w Londynie płacono poniżej 300 dolarów, czyli osiągnęło ono najniższą wartość od dwu- i pół roku.

„Wyobrażony los każe płacić długi"

Uczony ze Szczecina odczytał tajemnicze pismo

W trzecim i drugim tysiącleciu przed naszą erą w dolinie Indusu kwitła wielka cywilizacja, promieniująca na obszarze około półtora miliona kilometrów kwadratowych.

Archeolodzy uważają, że głównymi ośrodkami tej cywilizacji były miasta Mohendżo-Daro i Harappa. Po dzień dzisiejszy zachowały się murowane zabudowania, baseny i porty miast cywilizacji protoindyjskiej. Jej pochodzenie i zagłada stanowią po dziś dzień zagadkę dla współczesnej nauki. Jednym z wielkich osiągnięć cywilizacji protoindyjskiej było stworzenie systemu pisma — jednego z najnowocześniejszych na ziemi. Pierwszy obiekt pokryty pismem protoindyjskim znaleziono w 1875 r., w latach późniejszych odkryto wiele setek drobnych przedmiotów — głównie pieczęci i amuletów, pokrytych krótkimi napisami. Najdłuższy z nich liczył 26 znaków.

Próby odczytania pisma protoindyjskiego podjęto na całym świecie, m. in. w Indiach, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim, Finlandii. Niektóre ośrodki posługiwały się nawet w tym celu komputerami — jednak bezskutecznie.

Powszechnie uważa się, że pismo protoindyjskie nie zostało jeszcze odczytane oraz, że szanse na to są zdecydowanie niewielkie. Wynika to zdaniem wielu osób z następujących przesłanek.

— Nieznany jest język, w którym sporządzono napisy.

— Nie wiadomo jakiego typu pismo reprezentowane jest w na-

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnio duże zainteresowanie telewidzów wzbudziły spotkania z panią **Jadwigą Sosnkowską**, wdową po generale Kazimierzu Sosnkowskim, który po śmierci generała Władysława Sikorskiego objął funkcję Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jeden z naszych Czytelników, adwokat mgr **Czesław Skrobecki**, w czasie ostatniej wojny żołnierz ruchu oporu, obecnie wiceprzewodniczący ZW ZBoWiD w Krakowie, posiadał w swoich zbiorach cenną i rzadką pamiątkę z czasów okupacji — egzemplarz konspiracyjnego **„Małopolskiego Biuletynu Informacyjnego"**, który udało mu się szczęśliwie przechować. Na okładce pisma widnieje podobizna generała Kazimierza Sosnkowskiego. Ostatnio Czesław Skrobecki przekazał tę pamiątkę do Izby Tradycji przy podgórskiej organizacji ZBoWiD, której jest członkiem. (RD)

BANK LUDZKICH SERC

Dziękujemy...

Zespołowi Pieśni i Tańca „Skalni" działającemu przy Akademii Rolniczej za koncert jaki zorganizowali w Domu Seniora Naftowca. **Pani Joannie Witek i panu Janowi Migale** za recital arii operetkowych a **pani Monice Gardoń** za wykonanie utworów Chopina serdeczne podziękowania składają seniorzy z Domu Naftowca. Ci sami mieszkańcy wraz z Dyrekcją pragną przekazać wyrazy wdzięczności dla **Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego (szczególnie dla oddziału nowohuckiego)** za natychmiastową pomoc przy wypożyczeniu autokaru, dzięki któremu do Domu Rencisty mógł dotrzeć zespół artystyczny na występy.

Żołnierzom z jednostki wojskowej, na ręce **kapitana Marcinkowskiego** pragniemy przekazać gorące podziękowania od mieszkańców Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Krakowie z ul. Zielnej 41 za zorganizowanie wspaniałej zabawy dla podopiecznych.

(Dokończenie na str. 2)

Z toruńskiego procesu

■ Zeznaje drugi oskarżony
■ Badanie lekarskie w trakcie rozprawy

Proces w Toruniu trwa. Sąd wysłuchuje kolejnego oskarżonego, byłego inspektora w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemara Marka Chmielewskiego. Sala nr 40 Sądu Wojewódzkiego nabita do ostatniego miejsca. Kręcą się kamerzyści telewizyjni, fotoreporterzy. Sporo osób, nie tylko krajowi i zagraniczni dziennikarze, skrzętnie notuje przebieg rozprawy. U wielu mężczyzn pod szyją — koloratki — to księża, obserwujący proces z ramienia Episkopatu i prasy zagranicznej. Oskarżony mówi z trudnością, jaka się. Ma trudności w wypowiadaniu słów. Wyjaśnił uprzednio sądowi, że dolegliwość ta powstała już „po tym wszystkim". Chmielewski robi wrażenie człowieka dość inteligentnego. Na tyle przynajmniej, by — staranniej niż to czynił Pękala — oddzielać w swych relacjach to wszystko, co służy jego obronie, od tego, co nie leży w jego interesie. A więc słyszymy z jego ust, że nie było w ogóle jego zamiarem branie udziału w porwaniu i zabiciu księdza. Głównym inspiratorem i pomysłodawcą był przecież ich szef, naczelnik Piotrowski. Chodzić miało w gruncie rzeczy o porwanie księdza, nastraszenie go, skłonienie do ujawnienia struktur podziemia. Temu celowi miało służyć usiłowanie spowodowania wypadku samochodowego księdza Popiełuszki na drodze z Gdańska do Warszawy. Temu samemu celowi zastraszenia służyć miał worek z kamieniami. Sąd chyba nie bardzo dowierza Chmielewskiemu, skoro padają pytania o drugi worek, dla kogo był on przygotowany. Chmielewski jednak nie bardzo przejmował się realną przecież możliwością tragicznego finału, nie tylko dla księdza, lecz także dla wszystkich innych osób z nim jadących w razie obrzucenia ich samochodu kamieniami. „Nas interesował tylko ksiądz" — wyzna Chmielewski. W jego relacji rola Piotrowskiego w tych wszystkich działaniach była dominująca. To Piotrowski przekonał go, iż „góra" wszystko akceptuje. To od Piotrowskiego miał się dowiedzieć, że „dysponujemy na wszelkie takie sprawy nieograniczonymi finansami" W innym momencie przyznaje, że 13 października w Gdańsku, wraz z Piotrowskim, weszli do kościoła św. Brygidy, aby stwierdzić, czy jest tam ksiądz Popiełuszko: „Miała się tam wtedy odbyć jakaś impreza z udziałem księdza Popiełuszki". Dalej mówi o pretensjach, jakie po nieudanej za-

(Dokończenie na str. 2)

Po kilkuletniej przerwie Daniel Olbrychski wystąpił na krajowej scenie. Gra on główną rolę w „Cydzie" Pierre'a Corneille'a. Sztukę dla warszawskiego Teatru Ateneum wyreżyserował Adam Hanuszkiewicz, dekoracje zaprojektował Jerzy Chwedczuk, kostiumy Krystyna Zaniewska, a muzykę skomponował Jerzy Satanowski.

Na zdjęciu: Barbara Dziekan i Daniel Olbrychski w premierowym spektaklu „Cyda".

Fot. CAF Matuszewski

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, możliwe słabe opady śniegu. Temp. min. nocą minus 15, maks. dniem minus 7 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany płd.-zach. skręcający na płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 88 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,19 do 0,24 mg/m3, tj. od 54 do 69 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m3. W ciągu następnej doby pogoda bez większych zmian.

To pluszowe lwiątko jest maskotką tegorocznej międzynarodowej spartakiady sportowej w Czechosłowacji.

Fot. CAF — CTK

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Kolejne wycieczki w ramach akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** odbędą się jutro i pojutrze. Program spacerów jest nader interesujący. Zapraszamy!

SOBOTA, 5 BM.

● **Jedna trasa dla wszystkich uczestników akcji — POGRZEBY, GROBY I NAGROBKI KRÓLEWSKIE — zbiórka między godziną 10.00 a 11.30 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu" w Sukiennicach.** Pierwszym grobowcem królewskim w Wawelskiej Katedrze jest gotycki sarkofag (z koło 1345 r.) Władysława Łokietka. Początkowo zwłoki rodzin królewskich składano pod posadzką Katedry a nad nimi budowano wspaniałe grobowce. Od Zygmunta I Starego zwłoki królewskie grzebano w podziemiach wawelskiej świątyni.

NIEDZIELA, 6 BM.

UWAGA: w niedzielę spotykamy się (wszystkie odznaki) na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu" w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza).

● **Odznaka brązowa — RENESANS W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00;** m. in. zobaczymy renesansową część Sukiennic, wiele por-

(Dokończenie na str. 2)

„Shogun" będzie się podobał

Telewizja Polska rozpoczęła emisję 10-odcinkowego dwunastogodzinnego serialu japońsko-amerykańskiego „Shogun". Akcja utworu toczy się w XVII-wiecznej Japonii, dokąd trafia po rozbiciu okrętu angielski żeglarz Jonathan Blackthorne, który jako pilot w służbie holenderskiej próbował przeprowadzić złożoną z 5 jednostek flotyllę przez Cieśninę Magellana i wokół Przylądka Dobrej Nadziei w celu podboju tajemniczego i kuszącego bogactwem świata Wschodu. Po rozbiciu statku bohater znalazł się w Kraju Wschodzącego Słońca.

Autorem powieści, która posłużyła jako tworzywo filmowcom, jest 60-letni James Clavell, który poznał wschodnią Azję podczas II wojny światowej i niemal cudem przeżył niewolę japońską. Po wojnie podjął pracę jako pisarz i scenarzysta. O dziejach Blackthorne'a dowiedział się ze znalezionych w Muzeum Brytyjskim starych kronik, opisujących podróż do Japonii niejakiego Willa Adamsa, zaś zebrane ma-

(Dokończenie na str. 2)

Królowa „B"

Mianem królowej „B" określają dziś niektórzy 42-letnią Barbrę Streisand. Na określenie to składa się kilka przyczyn. Oto pierwsze sukcesy Barbra święciła jako piosenkarka. Już w 1963 roku jej pierwszy longplay znalazł się na liście bestsellerów w USA.

Po sukcesach wokalnych, plejadzie złotych płyt, Barbra Streisand okazała się także wybitną aktorką, co udokumentowała doskonałą rolą np. w „Hello, Dolly!" czy „Funny Girl", za którą otrzymała nagrodę Oscara. Piosenkarstwo i aktorstwo przyniosło jej sławę i wielomilionowy majątek. Niedawno okazało się także, iż Barbra ma duży talent reżyserski. Oto według scenariusza (napisanego wspólnie z brytyjskim pisarzem Jackiem Rosenthalem), opartego o prozę Isaaka Singera nakręciła film pt. „Yentl" w ciągu pierwszych tyw współproducentem i zarazem głównym bohaterem. Nasze zdjęcie prezentuje właśnie Barbrę jako Yentla — żydowską dziewczynę żyjącą na przełomie XIX i XX wieku w Polsce, która aby dostać się do seminarium teologicznego i zostać rabinem, udaje chłopca. Film ten Barbra poświęciła pamięci swego ojca, który zmarł w nowojorskim getcie, gdy była dzieckiem. „Yentl" w ciągu pierwszych tygodni wyświetlania przyniósł ogromne zyski, a longplay z muzyką z tego filmu napisaną przez Michela Legranda stał się bestsellerem. Amerykańska krytyka nie szczędziła przy tym pochwał Barbrze Streisand i to nie tylko za grę aktorską, lecz głównie za reżyserię „Yentla".

Fot. „Time"

(Wi-Gr)

DZIŚ w Warszawie zbiera się na pierwszym w tym roku posiedzeniu Komitet Wykonawczy Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Podjęte zostaną m. in. kwestie dotyczące założeń projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu.

PRASA poranna publikuje nowe zasady rekrutacji na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1985/86. Podstawową zasadą przyjętą w zmodyfikowanym, tymczasowym systemie rekrutacji jest przyjmowanie najlepszych kandydatów, posiadających największe predyspozycje do studiów wyższych. Odchodząc generalnie od stosowania preferencji społecznych, punkty za pochodzenie społeczne zostaną utrzymane w roku akademickim 1985/86 jedynie na niektórych kierunkach.

Z KRAJU

PRZED Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie rozpoczął się 3 bm. proces przeciwko ks. Eugeniuszowi Kubowiczowi, lat 61, byłemu wikariuszowi parafii rzymskokatolickiej w Stopnicach (woj. Nowy Sącz). Akt oskarżenia zarzuca mu, że 27 marca 1984 r. w Sędziszowie Małopolskim (woj. rzeszowskie), zamierzając pozbawić życia nieletnią K. O., uderzył ją kilkunastokrotnie młotkiem i siekierą w głowę, a następnie — widząc, że dziecko żyje — dwoma nożami usiłował podciąć jej gardło. Nie zdołał on jednak pozbawić życia dziewczynki, bowiem przeszkodziła mu w tym przybyła w tym czasie jej matka. Ks. E. Kubowicz przyznał się do usiłowania zabójstwa i odmówił składania wyjaśnień.

„Shogun"

(Dokończenie ze str. 1)

teriały uzupełnił własną znajomością spraw Wschodu.

Serial „Shogun" okazał się jednym z największych sukcesów amerykańskiej sieci telewizyjnej NBC i dotarł na małe ekrany wielu krajów świata. Zdjęcia nakręcone były w Japonii, a w roli głównej występuje Richard Chamberlain, pamiętny dr Kildare. Obok niego grają Toshiro Mifune i Yoko Shimada. Dynamiczna romansowo-awanturnicza fabuła oraz doskonała obsada aktorska zapewniły sukces filmowi. **(PAP)**

Dyżur w Sieprawiu

W związku z kompleksową kontrolą gminy Siepraw, Urząd Miasta Krakowa zawiadamia, że wiceprezydent miasta, dr inż. **Wiesław Gondek** — przyjmować będzie obywateli w sprawach dotyczących funkcjonowania administracji i gospodarki na terenie gminy dnia 7 stycznia. br., w godzinach od 15.00 do 17.00 (w Urzędzie Gminnym w Sieprawiu).

Dziękujemy...

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Mieszkańców i Dyrekcja PDPS z ul Wielickiej 267 składa bardzo serdeczne podziękowania **Zespołowi Pieśni i Tańca Bułgarskiego** działającemu przy **Szkole Podstawowej nr 24 im. Stojana Władowa z Bieżanowa Nowego,** który przybył tu ze wspaniałym programem obejmującym wiersze, pieśni i tańce bułgarskie.

„Bank Ludzkich Serc" gorąco dołącza się do tych podziękowań. **(dag)**

Uczony ze Szczecina odczytał tajemnicze pismo

(Dokończenie ze str. 1)

pisach; naukowcy wysuwają tu przeróżne przypuszczenia, nie ma wśród nich jednomyślności co do ilości różnych znaków. Według naukowców jest ich od 150 do 567.

— Napisy są bardzo krótkie — z reguły składają się z kilku znaków, co w zasadniczy sposób utrudnia ich analizę gramatyczną.

— Brakuje napisu, który prócz tekstu napisanego pismem protoindyjskim zawierałby tekst napisany w znanym już języku.

— Brakuje nazewnictwa — imion królów, bogów, nazw miast, tytułów — z okresu protoindyjskiego.

Próby odczytania — a raczej deszyfracji napisów protoindyjskich podjął się również naukowiec z Politechniki Szczecińskiej dr **Benon Szałek.** Dodajmy, iż ma on za sobą pomyślnie zakończone prace nad odczytaniem napisów na tzw. Dysku z Fajstos z drugiego tysiąclecia przed naszą erą i rozszyfrowanie pisma z Byblos sprzed 1.200 lat przed naszą erą.

Okazało się, że jego próby deszyfracji — odczytania napisów cywilizacji protoindyjskiej — są niesłychanie bliskie sukcesu. Bazując na tzw. teorii systemów, w odniesieniu do napisów, stwierdził on, iż ich twórcami byli starożytni drawidowie — wiele słów brzmi tak samo jak we współczesnym języku tamilskim. Jest w języku tamilskim słowo „miili", czyli król — podobne występuje w napisach protoindyjskich. W języku tamilskim mamy słowo „lipi" (przeznaczenie) — podobnie jest w starych napisach protoindyjskich. W napisach występują też imiona bogów, które znane są w mitologii drawidyjskiej.

„Kali" (czarna) — była w mitologii drawidyjskiej boginią; podobna nazwa występuje w napisach protoindyjskich.

„Naga" oznaczała w niej bogawęża, w cywilizacji protoindyjskiej występuje napis: „na-ka". „Kama" — była w mitologii boginią miłości — w napisach protoindyjskich występuje napis „ka-ma". Podobnie jest z nazwami boga księżyca, boga bogactwa które mają zaskakująco zbieżne znaki.

Dr Benonowi Szałkowi udało się nie tylko odczytać imiona bogów, ale i niektóre całe napisy. Odczytał on jeden z nich: „siedzący w kucki król", odczytał on także napis na amulecie: „przeznaczenie unikać to głupiego radość", wyobrażony los każe płacić długi".

Dr Szałek nie twierdzi, iż jego system deszyfracji i odczytania napisów jest doskonały i ostateczny. Uważa jednak, iż może on być znakomitym przyczynkiem do poznania kultury i języka protoindyjskiego. **JERZY KUBIAK**

z dalekopisu

● **W Andach znaleziono szczątki samolotu pasażerskiego amerykańskich linii lotniczych „Eastern Airlines" „Boeing 727", który zaginął na krótko przed lądowaniem na lotnisku w La Paz. Ekipa amerykańska znalazła rozrzucone szczątki maszyny na dużej przestrzeni. Prawdopodobnie nikt z 29 osób znajdujących się na pokładzie nie uratował się.**

● Władze kolumbijskie aresztowały dwóch pracowników prezydenckiego biura prasowego w Bogocie, którzy wykorzystywali pocztę dyplomatyczną dla przemycania narkotyków do Hiszpanii.

● **W jednej ze szkół w północnej Tajlandii od wybuchu granatu ręcznego zginęło 15 uczniów, a 21 zostało rannych. Granat znalazł jeden z uczniów na działce przyszkolnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy dzieci manipulowały przy granacie.**

● Służby bezpieczeństwa NRD zatrzymały obywatela RFN Guentera M. w momencie wykonywania zadań szpiegowskich na zlecenie wywiadu zachodnioniemieckiego w zakresie szpiegostwa wojskowego na szkodę NRD.

● **Nie zidentyfikowani zamachowcy ostrzelali w środę na jednej z dróg w filipińskiej prowincji Abra (w odległości 320 km na północ od Manili) samochód, którym jechał gubernator tej prowincji, Andres Bernos. W wyniku zasadzki gubernator i jego żona zostali ciężko ranni, a ich 3-letni syn zginął.**

● Sąd w jugosłowiańskiej miejscowości Nisz skazał 33-letniego nauczyciela z Serbii na 5 lat pozbawienia wolności za „zbieranie informacji dla obcej służby wywiadowczej".

Co słychać?

13-letnia Patty Butler z kalifornijskiego miasta Salinas posiada niezwykłego kota, który z upodobaniem towarzyszy jej podczas lotów na lotni. Wystarczy, iż Patty założy swój kombinezon, a kot natychmiast wdrapuje się jej na ramiona, z których pozwala się zdjąć dopiero po wylądowaniu kota.

Zdobywamy Odznakę

(Dokończenie ze str. 1)

tali i attyk wykonanych w tym stylu, przede wszystkim jednak zwrócimy uwagę na dziedziniec Zamku Królewskiego na Wawelu i Kaplicę Zygmuntowską, zwaną „perłą renesansu na północ od Alp".

● **Odznaka srebrna — PODZIEMIA ŚW. MICHAŁA — zbiórka między godziną 11.00 a 12.00;** tuż przy dzisiejszych Plantach przy ulicy Poselskiej i Senackiej wznosił się dawniej Dwór Malowany — siedziba roku Tęczyńskich. Przekazany on został karmelitom bosym, którzy wznieśli tu klasztor i kościół pod wezwaniem św. Michała. W 1797 roku władze austriackie, po skonfiskowaniu klasztoru przeznaczyły go na więzienie, które było czynne przez 150 lat. W więzieniu tym przebywali m. in. Ludwik Waryński, Bolesław Drobner.

● **Odznaka złota — KRAKOWSKIE KAWIARNIE — zbiórka między godziną 9.00 a 9.30.**

● **Odznaka złota z pawim piórem — odczyt prof. dra Jerzego Wyrozumskiego pt. „POCZĄTKI KRAKOWSKIEGO »TRÓJMIASTA«" — zbiórka o godz. 10.30 w Collegium Witkowskiego, ul. Gołębia 13.**

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy! **(kas)**

Napadają na niewinnych mleczarzy, gnębią handel, maltretują producentów mniej udanych wyrobów przemysłowych, słowem srożą się tak zajadle, że aż Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL przez usta swych przedstawicieli uznało za stosowne naganić redaktora naczelnego a i innym instytucjom zasugerowało, żeby się wreszcie za tego podejrzanego Nałęcz-Jaweckiego zabrały. Niebezpieczni faceci, o których mowa, to oczywiście redaktorzy (in corpore) tygodnika **„VETO".** Nie tacy oni jednak groźni jakby się zdawało, a już szczególnie **Edmund Skarżyński,** który pod tytułem **„Rozkosze u Wierzynka"** opublikował prawdziwy panegiryk. Od historii poczynając po ceny bieżące wszystko jest tak wspaniałe, że tylko przecierać oczy i ruszać do Wierzynka na obiad (719 zł). Nie zauważył jednak autor artykułu sporu wokół Wierzynka, jaki toczy się między Radą Narodową m. Krakowa a spółdzielcami ze „Społem". Może to i mało ważne, a może właśnie bardzo istotne? Kto zgadnie? Zresztą „Veto" to pismo na tyle zgrabnie redagowane, że zniknęła już z jego łamów Federacja Konsumentów, że jest miejsce i na „mocnych" (dwie strony o **Głównej Inspekcji Terenowej) i na „małych" (Ratujmy prywatną gastronomię!").** I tak jak to w życiu bywa wśród poglądów niesłusznych, słusznych i oczywistych zaczyna się nowy roczek...

Tymczasem zostały nam jeszcze remanenty — bo oto trafił wreszcie do kiosków **„PRZEGLĄD TECHNICZNY"** z połowy grudnia. To symptomatyczne... Z wszystkim sobie jakoś radzimy, z **„POLITYKĄ", „ŻYCIEM GOSPODARCZYM"**

a nawet z **„LITERATURĄ",** tylko technika odstaje.

Mamy więc artykuł o kłopotach z ogrzewaniem mieszkań, którego nadtytuł „Lokator zapłaci..." dobrze oddaje nastrój niemożności powszechnej, jaki panuje w tej dziedzinie naszego życia, mamy omówienie bodaj pierwszego w kraju przypadku likwidacji przedsiębiorstwa przez organ założycielski na tym etapie reformy (vide artykuł **Agnieszki Wróblewskiej** pt. **„Likwidacja"),** mamy też serię artykułów poświęconych specjalizacji zawodowej inżynierów i... list czytelnika o podejrzanym wynalazku, który pokazywano niedawno w telewizji. (Chodzi o przykręcane anteny z Zakładów Radiowych im. Kasprzaka.) Stworzyła więc telewizja bohaterów a dziś inni pytają o sens usprawnienia. I jak tu lubić dziennikarzy?

Nie lubi się ich więc zbytnio (poza Ireną Falską z Telewizji, która w jednej z ankiet Ośrodka Badań Prasoznawczych uzyskała wysoką notę za „sympatyczność"), ceni się raczej u dziennikarzy „uczciwość" jak u Krystyny Zielińskiej, czy „kompetencję" jak u Broniarka. Szczegóły nad wyraz interesujące znaleźć można w artykule prof. **Walerego Pisarka** w ostatnim, zeszłorocznym numerze **„ZESZYTÓW PRASOZNAWCZYCH",** tamże przezabawny materiał o języku prasowym lat 80—82. **(rtk)**

PS. Spiera się **Rem z Rykowskim** (w **„TU I TERAZ"** o-baj), wymyślają sobie od pragmatyków, restauratorów (to chyba gastronomią podszyta wersja rewaloryzatora, bo nie sądzę, żeby chodziło o konserwatystę?), a klasycy przewracają się w grobie, gdy powiada ktoś, że w społeczeństwie „gniewne reakcje obniżają szansę zmian modelowych". No jakże to tak?

Z toruńskiego procesu

(Dokończenie ze str. 1)

sadzce na szosie pod Ostródą kierował do Piotrowskiego Pękala. O sobie zaś Chmielewski twierdzi, że właściwie cieszył się, iż cała ta akcja nie wypaliła. Jeszcze w innym miejscu swych wyjaśnień Chmielewski opisuje jak to po powrocie z nieudanej akcji w dniu 13.10. wieczorem, przenieśli wszystkie akcesoria służące przyszłej zbrodni do pokoju Pękali w budynku Ministerstwa. Przy relacjonowaniu sprawy kajdanek pewien fragment zeznań Chmielewskiego wzbudza uzasadnione zresztą poruszenie sądu i publiczności. Otóż przy kompletowaniu akcesoriów do tej akcji Chmielewski kontaktuje się ze znajomym funkcjonariuszem. Ten pożycza mu jedną parę kajdanek. Naczelnik Piotrowski dopinguje o drugą parę. Chmielewski dzwoni więc ponownie do swego kolegi i prosi go o wypożyczenie kolejnych. Ten odmawia: „Nie jestem hurtownią — karci Chmielewskiego — możesz sobie kupić na bazarze" — doradza z dużym znawstwem naszego rynku z tysiącem i jeden drobiazgów.

Wyjaśnienia Chmielewskiego w wielu momentach nie pokrywają się z wyjaśnieniami Pękali. Chmielewski na liczne pytania sądu odpowiada: „nie wiem", „nie pamiętam", „nie zauważyłem". Takie odpowiedzi są szczególnie częste przy relacjonowaniu szczegółów związanych z przewożeniem księdza Popiełuszki w bagażniku samochodu.

— Wszystko to było dla mnie niezrozumiałe — mówi Chmielewski — wydaje mi się, że postępowanie Piotrowskiego z księdzem Popiełuszką było niezgodne z przyjętymi przez nas założeniami. Do dziś nie rozumiem dlaczego nie wycofałem się wtedy z całej akcji. Nie widziałem żadnego sensu w jej kontynuowaniu. Uważałem — twierdzi — że księdzu już wystarczy i należy go puścić. Efekt zastraszenia został osiągnięty.

Oskarżony kilkakrotnie prosi o przerwę w składaniu wyjaśnień. Stan Chmielewskiego sprawia, iż wczesnym popołudniem sąd decyduje o poddaniu go badaniom lekarskim. Orzeczenie lekarskie brzmi: Wystąpiło chwilowe zasłabnięcie, oskarżony może składać wyjaśnienia, ale z częstymi przerwami. Sąd zezwala oskarżonemu na składanie wyjaśnień w pozycji siedzącej. Około 16 sąd zarządził przerwę w rozprawie do jutra.

JERZY GODULA
STANISŁAW ŁOPUSZAŃSKI
(Interpress)

Handel w sobotę

Wydział Handlu Urzędu Miasta Krakowa informuje, że dnia 5 stycznia br., wszystkie placówki z artykułami przemysłowymi czynne będą w godzinach od 9.00 do 15.00.

Dyżurne sklepy z artykułami żywnościowymi oraz dyżurne zakłady usługowe czynne będą jak w wolne soboty.

KRONIKA WYPADKÓW

● **W ciągu minionej doby wydarzyło się w Krakowie 11 kolizji i 3 wypadki, w których rany odniosło 6 osób.**

Ogłoszenia ekspresowe

ZBIORĘ 6 stycznia 1985 roku dwie osoby samochodem do Wiednia. Tel. 66-30-68, godz. 19—21. g-42944

FLIPPER elektroniczny — sprzedam. Tel. 55-08-97. g-43042

ZAGINĄŁ młody bokser jasnobrązowy, uszy nieciętę. Uczciwego znalazcę czeka wysoka nagroda. Uwaga — pies jest chory. — Tel. 11-08-74, od godz. 16. g-43143

USŁUGI lastrikarsko - posadzkarskie — wykonuje Ostrogórski, tel. 76-35-51, po godz. 15. g-42838

NOWĄ karoserię Poloneza — sprzedam. Tel. 37-96-48, w godzinach wieczornych. g-42837

ZESTAW wypoczynkowy „Liwia" — nowy — sprzedam. Tel. 33-70-99. g-42835

VW PASSAT, 1978 — sprzedam. Tel. 66-45-65. g-43162

NOWĄ maszynę dziewiarską „Moda" i automatyczną strzykawkę insulinową — sprzedam. Oferty 43114 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIĘ Poloneza, na kołach, nie uzbrojoną, rok 1979 — tanio sprzedam. Ul. Zdrowa 7/6, godz. 16—17. g-42970

MERCEDESA 200 D — sprzedam. Tel. 66-92-46. g-42937

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Krogulec — znalazcę proszę o zwrot za wysoką nagrodą. — Tel. 22-20-11, wewn. 397. g-42982

EMERYTA, rencistę mechanika — przyjmę Tel. 22-76-58, wieczorem. g-42444

GOLF GLD, 1979 — sprzedam. Oferty 42971 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNE kolorowe automaty telewizyjne — sprzedam. — Gliwice, tel. 32-13-44. g-42255

PIEC gazowy centralnego ogrzewania oraz komputerek — kupię. Kraków, tel. 66-10-71. g-42612

DYWAN 3×2, flizy — sprzedam. Tel. 55-54-29. g-42810

STARE meble — kupię. Tel. 33-93-74. g-42891

ZX SPECTRUM 48 Kb, nowy, programy — sprzedam. Tel. 22-78-85. g-42893

DESKI podłogowe i calowe — sprzedam. Kraków — Wola Justowska, Korbutowej 34. g-42874

CUKIERNIKA i ekspedientkę — na dobrych warunkach zatrudni cukiernia — Rogala, Wysockiego 1 (Azory), tel. 37-83-04. g-42650

POSZUKUJĘ garsoniery na okres jednego roku. — Oferty 42902 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OD NIEDZIELI

Rośnie bezrobocie

W zachodnioeuropejskich krajach Wspólnego Rynku liczba bezrobotnych z końcem ubiegłego roku wynosiła już prawie 13 mln osób, co stanowi ponad 11 procent ludności aktywnej zawodowo. W samym tylko 1984 roku, jak poinformował urząd statystyczny EWG, bezrobocie zwiększyło się o 4,7 proc. Według obliczeń ekspertów bieżący rok powiększy armię bezrobotnych do 15 mln osób, a rok 1986 do 20 mln. Pierwsze miejsce we Wspólnym Rynku posiada Irlandia — tu prawie 17 proc. ludności w wieku produkcyjnym żyje z zasiłków bezrobotnych. Następne miejsca zajmują: Belgia — 15 proc., Holandia — 14,3, Włochy — 13,2, Wielka Brytania — 12,2, Francja — 11,1, Dania — 9,6 i RFN — 8,1 proc. Na ostatnim miejscu tej listy znajduje się Luksemburg — 1,8 proc.

Liczby bezwzględne bezrobotnych w poszczególnych krajach EWG są bardziej wymowne. Przykładowo we Włoszech bez pracy pozostaje ponad 3 miliony osób. Większość z nich stanowią ludzie młodzi, w wieku do 25 lat. Podobna, choć w mniejszym liczbowo rozmiarze sytuacja panuje we Francji. Eksperci przewidują co prawda, iż kryzys zatrudnienia osiągnie Francja dopiero w połowie 1986 roku, kiedy to liczba bezrobotnych wzrośnie do 2,7 mln osób. Bezpośredni wpływ na to będzie mieć utrzymywanie się w ciągu najbliższych 18 miesięcy słabszego wzrostu produkcji. Wówczas szereg przedsiębiorstw będzie ograniczało zatrudnienie. W rezultacie we Francji w 1986 roku 3 na 10 osób czynnych zawodowo pozostawać będą bez pracy wobec 2 na 10 obecnie.

W Wielkiej Brytanii liczba bezrobotnych, według danych opozycyjnej Partii Pracy wynosi obecnie prawie 3,3 mln osób. Przywódca tej partii Neil Kinnock zarzucił w swym noworocznym orędziu brytyjskiemu rządowi prowadzenie świadomej polityki utrzymywania bezrobocia na wysokim poziomie, dla wywierania nacisku na ludzi pracy.

Niekorzystne zjawiska bezrobocia dają się także we znaki wielu grupom pracowniczym w Republice Federalnej Niemiec. Ostatnio np. tygodnik „Der Spiegel" omawiał alarmujący stopień bezrobocia wśród zachodnioniemieckich nauczycieli. Ich liczbę ocenia się na 60 tys. Zdaniem tygodnika — w RFN bliski jest już moment, kiedy szansa znalezienia pracy przez młodego nauczyciela równa będzie zeru. Wśród doraźnych propozycji rozwiązania problemu proponowano zmniejszenie czasu pracy nauczycieli (przy jednoczesnej obniżce pensji) przez co stworzyłoby się nowe miejsca pracy dla nie zatrudnionych aktualnie pedagogów. Związek Zawodowy Nauczycieli sprzeciwił się jednak tej propozycji uważając, iż zjawiska braku pracy dla pedagogów nie można traktować w oderwaniu od całego bezrobocia w RFN.

Sytuację na rynku pracy w Europie Zachodniej podsumował niedawno biuletyn jednego z wielkich amerykańskich banków — Morgan Guaranty Trust — „Światowe rynki finansowe". Eksperci tegoż banku pesymistycznie zapatrują się na możliwość rychłego opanowania bezrobocia w krajach zachodnioeuropejskich. Biuletyn sugeruje, iż utrzymywanie się bezrobocia na obecnym rekordowym poziomie może nawet wymagać w przyszłości rewizji podpisanych przed 26 laty w Rzymie układów założycielskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. „Obecnie Europa Zachodnia pilnie potrzebuje nowego programu gospodarczego i społecznego" — stwierdza Morgan Guaranty Trust. Pytanie tylko jak stworzyć program, który byłby w stanie szybko zmniejszyć bezrobocie w krajach EWG do „bezpiecznego" poziomu...

Na dziś nie ma przesłanek do optymizmu. W niektórych kręgach społecznych zachodnioeuropejskich krajów bezrobocie traktowane jest jako „małe zło" — zasiłki pozwalają przecież żyć i to nierzadko na zupełnie przyzwoitym poziomie. Gospodarka najbogatszych nawet krajów na dłuższą metę nie wytrzyma jednak rosnącego obciążenia budżetu...

(Wl-Gr)

DO SOBOTY

Ś. † p.

Maria Tecl

najdroższa Mamusia, Babcia i Siostra, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 31 grudnia 1984 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 stycznia o godz. 12.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

DZIECI, WNUKI i SIOSTRA

Ś. † p.

Franciszek Stawowski

najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio, przeżywszy lat 55, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 31 grudnia 1984 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę 5 stycznia o godz. 14.30 w kaplicy cmentarnej na Salwatorze, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 stycznia 1985 r. zmarł w wieku 54 lat

mgr Ryszard Ropa

długoletni, zasłużony pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie, wyróżniony Srebrną Odznaką „Zasłużony dla miasta Krakowa" oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym utraciliśmy pracownika o rozległej wiedzy, doskonałego fachowca, serdecznego Przyjaciela, oddanego Kolegę i Współtowarzysza pracy.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 5 stycznia o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Dyrekcja, aktyw polityczno-społeczny
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
w Krakowie
oraz koleżanki i koledzy

Gdzie kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
4	5	6
STYCZNIA	STYCZNIA	STYCZNIA
Tytusa Elżbiety	Hanny Edwarda	Kacpra Melchiora Baltazara

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Wesele. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 17 Clowni. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 17.15, 20 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne). **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Scena „Nurt"** 17 Bal w operze. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. **Filharmonia** 19.30 Koncert noworoczny „Muzyczny Wiedeń".

Sobota

Słowackiego 19.15 Wesele. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 17.15, 20 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.15 Terapia grupowa tylko dla panów... (spektakl dla dorosłych). **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 11, 13 Kiedy śpiewa słowik. **Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Scena „Nurt"** 17 Bal w operze. **Operetka** 19.15 Błękitny zamek. **Groteska** 11, 12.15 Guignol. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 7) 19 Krowoderskie zuchy. **Filharmonia** 18.30 Koncert noworoczny „Muzyczny Wiedeń".

Niedziela

Słowackiego 12 Orfeusz i Eurydyka, 19.15 Śluby panieńskie. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 16.15 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne), 19.15 Guybal Wahazar (prem. prasowa, abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.15 Terapia grupowa tylko dla panów... **Kameralny** 19.15 Urodziny Stanleya. **Bagatela** 11 Kiedy śpiewa słowik. **Ludowy** 18 Betlejem polskie. **Opera i Operetka** — Scena Dziecięca (ul. Lubicz 48) 16 Serduszko z lodu. **Groteska** 11, 12.15 Księżniczka głogu (spektakl zamkn.). **Scena „Forum"** (ul. Mikołajska 2) 10.30, 12, 13.30 Czerwony Kapturek (bajka dla dzieci). **Kolejarza** 19 Krowoderskie zuchy.

KINA

Piątek

Kijów 15.45, 18, 20.15 E. T. (USA l. 12). **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi (ang. l. 15). **Warszawa** 15.45 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15), 18, 20.15 Psy wojny (USA l. 15). **Wolność** 16, 18 Manhattan (USA l. 18), 20 Seksmisja (pol l. 15). **Wanda** 16 Lawina (USA l. 15), 18, 20 Czy leci z nami pilot (USA l. 12). **Mł. Gwardia** — Iluzjon 16, 18, 20 Film prod. USA z cyklu: Mistrzowie kina — G. Stevens. **Wrzos** (ul. Zamojskiego) 16 Żandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.) 18, 20.15 Seksmisja (pol. l. 15). **Świt** (os. Teatralne) 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin (Hongkong-chiń. l. 15) **Mała sala** 15.15 Tropiciel (NRD-mong. l. 12), 17.15, 19.30 I... jak Ikar (fr. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie) 16, 19 Kamienne tablice (pol. l. 15). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16 seans zamkn., 18, 20 Pociąg (pol. l. 15). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Synteza (pol. l. 12), 16, 20 Pasażer w kajdankach (chiń. l. 15), 18 Muppety jadą do Hollywood (USA b.o.). **Tęcza** (ul. Praska) 16.30 Old Surehand (jug. b.o.), 18.30 Magiczne ognie (pol l. 18). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Goście z galaktyki Arkana (jug. b.o.), 17, 19.15 Proces poszlakowy (jap. l. 18). **Wisła** (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Przypływ uczuć (fr. l. 18). **Sfinks** (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Wspólnik (fr. l. 15). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) 15.45, 18, 20.15 Szpital Britannia (ang. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17.15, 19.30 Kaskader z przypadku (USA l. 15).

Sobota

Kijów 13 Klasztor Shaolin (Hongkong-chiń. l. 15), 15.45, 18, 20.15 E.T. **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi. **Warszawa** 10, 12.30 Zaginiony (USA l. 15), 15.45 Ucieczka na Atenę, 18, 20.15 Psy wojny. **Wolność** 16, 18 Manhattan, 20 Seksmisja. **Wanda** 10 Książę i żebrak (panam. l. 12), 12.15 Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12), 16 Lawina, 18, 20 Czy leci z nami pilot. **Mł. Gwardia** — Iluzjon 16, 18, 20 Film prod. USA z cyklu: Bohaterowie filmów i powieści. **Wrzos** 16 Żandarm w Nowym Jorku, 18, 20.15 Seksmisja. **Świt** 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. **Mała sala** — nieczynne. **Światowid** 16, 19 Kamienne tablice. **Mikro** 15.45, 18, 20.15 Star-80 (USA l. 18). **Kultura** — Imprezy noworoczne dla dzieci, 16 Motyle (pol. b.o.). **Tęcza** — niecz. **Związkowiec** 15.45 DKF, 18, 20.30 Blues Brothers (USA l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 13 Bajki, 14 Proszę słonia (pol. b.o.), 16 Austeria (pol. l. 15). **Pasaż** 12 Bajki, 9.30 Tess (fr. l. 15), 12.45, 15, 17.15, 19.30 Kaskader z przypadku. **Ugorek** 15 Goście z galaktyki Arkana, 17, 19.15 Proces poszlakowy.

Niedziela

Kijów 13 Klasztor Shaolin, 15.45, 18, 20.15 E.T. **Uciecha** 15.45, 19.15 Gandhi. **Warszawa** 10, 12.30 Zaginiony, 15.45 Ucieczka na Atenę, 18, 20.15 Psy wojny. **Wolność** 16, 18 Manhattan, 20 Seksmisja. **Wanda** 10, 11.30, 13 Perri (USA b.o.), 16 Lawina, 18, 20 Czy leci z nami pilot. **Mł. Gwardia** 12.30, 17, 19.30 Dziecko Rosemary (USA l. 18), 15.45 Do widzenia do jutra (pol. l. 15). **Wrzos** 12 Bajki, 13 Superpotwór (jap. b.o.), 16 Żandarm w Nowym Jorku, 18, 20.15 Seksmisja. **Świt** 13.30 Przygody błękitnego żołnierzyka (pol. b.o.), 15.30, 17.45, 20 Klasztor Shaolin. **Mała sala** 15.15 Tropiciel, 17.15, 19.30 I... jak Ikar. **Światowid** 14 Imperium kontratakuje (USA l. 12), 16, 19 Kamienne tablice. **Mikro** 15.45, 18, 20.15 Star-80. **Kultura** — imprezy noworoczne dla dzieci. **Tęcza** 14.30, 16.30 Old Surehand (jug. b.o.), 18.30 Magiczne ognie (pol. l. 18). **Związkowiec** 10, 12, 14, 16 Impreza mikołajowo-noworoczna pt. Nowe szaty cesarza, 18.30, 20.30 Występ kabaretu „Kryzys". **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 9.45, 15, 17.15, 19.30 Kaskader z przypadku. **Ugorek** 14 Bajki, 15 Goście z galaktyki Arkana (jug. l. 12), 17, 19.15 Proces poszlakowy. **Wisła** 11 Bajki, 15, 17, 19 Przypływ uczuć. **Sfinks** 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Wspólnik (fr. l. 15). **Podwawelskie** 12, 13 Bajki, 14 Filipek (NRD b.o.), 16 Był jazz (pol. l. 15).

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Wawel zaginiony** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. 10—15, niedz. niecz.) **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, Lenin i Krupska z pomocą więźniom polit. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), **ul. Królowej Jadwigi 41:** Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji polit. Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15) **Franciszkańska 4:** Szopki krakowskie (piąt. 9.30—17, sob. niedz. 9—16). **Pomorska 2:** Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). **SOK,** Mikołajska 2: Mal. St. Sobolewskiego (piąt. 14—18, sob 9—12, niedz. 10—14). **Muzeum Narodowe** Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Czas żelaza — Mazowiecki Ośrod. Metalurg. z czasów imperium rzymskiego (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-leciu PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Wyst. jubileuszowa z ok. 90-lecia urodzin prof. K. Srzednickiego: Pokaz kolekcji obrazów z 41 Biennale w Wenecji D. Leszczyńskiej-Kluzy (piąt. sob. niedz. 10—18). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Rzeźba Roku (piąt. sob. niedz. 10—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). **KMPiK,** Mały Rynek 4: **Galeria:** Mal. tematy biblijne (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 (piąt. sob. niedz. 9—19). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—15). **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15). **Galeria, Floriańska 34:** Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. 11—18). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Propozycje",** ul. Garbarska 9: Sztuka sakralna w malarstwie, grafice i rzeźbie (piąt. sob. 15—19, niedz. 12—17). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37: J. Pęksa: Obrazy na szkle (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Krakowska Kuźnica",** Rynek Gł. 25: Prace M. Wejmana pt. Schody (piąt. 12—16, sob. 10—14, niedz. niecz.). **Galeria Krzysztofory,** ul. Szczepańska 2: Wyst. Kazimierza Mikulskiego (piąt. otw. 18, sob. niedz. 11—17).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. **Straż Poż.** 998. **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64. **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, N. Huta 44-49-99, dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 40, N. Huta, os. Na Skarpie 65. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Laryng.** Kopernika. **Okulist.** Witkowice **Chir. dziec.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21. **Urolog., Chir. dziec.,** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika, os. Na Skarpie 65. **Okulist.** Witkowice. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65 i Kombinat. **Laryng.** Kopernika. **Okulist.** Kopernika 38, **Urolog., Chir. dziec.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65.

Śródmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ułanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasińskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Szwedzka 27, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłówce 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). **Punkt Inf. Aptecznej,** tel. 11-07-65 (8—15, sob. niedz. niecz.). **Inf. w aptekach,** Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99. **Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Ośrodek Inf. Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Inf. Kulturalna,** KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13—17, niedz. niecz.). **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92, (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18). **Pogot. Techn. „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14—19, sob. niedz. niecz.). **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18, sob. niedz. niecz.). **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9, II p. **porady prawne** (śr. 15—17), **poradnia rodzinna** (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16—19).

APTEKI

Piątek — Sobota Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-74, Długa 88, tel. 33-42-90, Pstrowskiego 27, tel. 66-69-83, Kozłówek, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Nowa Huta — os. Kazimierzowskie, tel. 48-59-57, Centrum A, tel. 44-17-36. Dodatkowo w niedz. 8—15 ul. Lubicz 7.

różne

Piątek — Sobota Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9—17

Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, banjo i country. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom: „Spotkanie przy kominku". 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sportowa 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z jazzu pols. 23.10 Panorama świata. 23.50 Koncert życzeń od rodaków z zagr. dla rodzin w kraju.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21.10, 0.50.

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 R. Cook — „Śpiączka" — fr. pow. **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Swing po polsku. **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wieczorne. 21.45 Teatr PR: B. Możajew — „Historia wsi Briochowo" — słuch. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 I. Murdoch — „Morze, morze..." — fr. pow. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.

16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszytkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: T. Dołęga-Mostowicz — „Kariera Nikodema Dyzmy". 19.30 Trochę swinga... 19.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Miasto i wieś — Konflikt czy wspólnota interesów. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezję. 22.45 Wokół „Dzienników" — Z. Nałkowskiej. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 G. Greene — „Humoreski erotyczne".

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50.

16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Koncerty klasyków wiedeńskich. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci: „Za krzykiem dzikich gęsi". 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Nauka polska w roku 1985. 22.00 Wirtuozi i ich nagrania. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

5.30 Poranne sygnały. 9.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana — tańce polskie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Piosenki z Bratysławy. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muz. „Rytm". 14.55 Pięć minut o filmie. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert życzeń. 16.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Premiery rad. studiów. 18.00 Matysiakowie — odc. pow. 18.30 Granie jak z nut — Koncert dnia. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek". 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Polonezy z 5 kontynentów. 22.25 Na rocznową nutę. 23.10 Ponorama świata. 23.25 Muzyka. 23.30 Koncert życzeń od rodaków z zagr. dla rodzin w kraju.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 0.50

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 Opowiadania K. Estreichera z tomu „Nie od razu Kraków zbudowano". 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereof. archiwum polskiej pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 I. Murdoch — „Morze, morze..." fr. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi J. Sławiński. 9.50 R. Cook — „Śpiączka" — fr. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych. 12.25 W stronę jazzu. **13.05—13.20 Kraków na antenie:** 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 R. Cook — „Śpiączka" — fr. pow. **17.05—18.30 Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.20 Aud. literacka. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Swing po polsku. **21.30—1.00 Literatura i muzyka:** 21.30 Nagranie wiecz 21.35 Teatr PR: B. Możajew — „Historia wsi Briochowo". 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 I. Murdoch — „Morze, morze" fr. pow.23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17.

6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 V. Paral — „Zawód kobieta". 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Dołęga-Mostowicz — „Kariera Nikodema Dyzmy". 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście to posłuchajcie — przegl. tygodników. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 12.05 W tonacji Trójki. 13 V. Paral — „Zawód kobieta". 13.10 Tylko 50 minut. 14 W krainie walca. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Nasza Polska Reporterska — Warszawa. 19.40 Trochę swinga... 19.50 S. Żeromski — „Dzienniki". 20 Lista Przebojów Progr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Kabała Panny Barlowe, czyli morderstwo po angielsku" — słuch. wg opow. J. Siewierskiego. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata. 7.30 Słuchamy zespołu „Kombi". 7.40 Język ang. 7.55 Muzyczny suplement — piosenki znad Tamizy. 8.10 Człowiek w swoim „M". 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet pios aktorskiej. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Złota seria C. Arraua. 13.55 Felieton literacki W. Billipa. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa zespół „Mezzoforte". 14.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju — Katowice. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny. 19.00 Portrety Polaków. 19.40 Język francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: W. Bogusławski: „Spazmy modne". 21.15 Spotkanie z K. Ścierańskim. 21.50 Słowo o kulturze. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 19, 20, 23, 0.01.

7.05 Informacje, rady, propozycje. 7.15 Muzyka w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.50 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Gra Ork. PR i TV w Katowicach. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Szalik poety" — słuch. 11.00 Koncert w niedz. przedpołudnie. 12.45 Muzyczne nowości tygodnika. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn międzynarodowy — Wektory. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wesoły autobus. 17.00 Niedz. wyd. magazynu muzycznego „Rytm". 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Koncert na jeden głos — I. Jarocka. 19.30 Radio dzieciom: „Niedźwiedzie przysłowie". 19.50 Śladem naszych interwencji. 20.05 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Polskie rodowody. 21.30 Słynni wirtuozi. 22.00 Teatr PR: „Fala" — słuch. J. Lutosławskiego. 23.15 Świat w tygodniu. 23.30 Koncert życzeń od rodaków z zagranicy.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. **7.40—8.45 Kraków na antenie:** 7.42 Aud. reg. pt. W porąbczańskiej karczmie. 8.00 Co słychać. 8.45 Koncert w romantycznym stylu. 9.15 Nam chodzi o ludzi. **10.15—12.00 Kraków na antenie:** 10.15 Minął tydzień. 10.30 Ni złotem, ni srebrem pisane gody. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.30 Koncert życzeń. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.05 Niedzielny koncert Londyńskiej Ork. Symf. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją — K. Jędrusik. 14.15 Kolędy ukraińskie. 14.35 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na telefon. 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna. 18.00 Romanse i nie tylko: E. Hemingway — „Słońce też wschodzi" — cz. 1 słuch. 18.39 Fr. Poulenc — Koncert d-moll. 19.00 Romanse i nie tylko: E. Hemigway „Słońce też wschodzi" — cz. 2. 19.42 Muzyka hiszpańska. 20.00 Romanse i nie tylko: E. Hemingway — „Słońce też wschodzi" — cz. 3. 20.42 Beverley Sills śpiewa pieśni o miłości. 21.05 Krak. aktualności sportowe. 21.20 Lista byłych przebojów. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Mezoameryka. 11 Pod dachami Paryża: H. Salvador (1). 11.30 „Jałta 1945" — słuch. dok. R. Frelka. 12 Recital D. Szafrana. 12.50 Bliskie spotkania (cz. 2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u J. Zelnika. 14.15 „Metromania" — nowa płyta zesp. Eloy. 15 Życie na gorąco — przegl. wydarzeń tyg. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (cz. 3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagr. Trójkowe. 18 „Olbrzym" — słuch. wg opow. T. Dery. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Dedykacja. 21.20 Muz. portrety — J. Skubikowski. 22 Rozmyślania przed północą: Sz. Kobyliński. 22.10 Muzyka i poezja. 22.50 Rozmyślania przed północą: Andrzej W. Piotrowski. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Cortazar — „Książka dla Manuela" odc. 1.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.30 Pastorelle staropolskie. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organowy. 10.20 Krajobrazy historyczne. 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Dorośli o harcerstwie. 14.00 Monografie. 14.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży. 16.05 Dni Muzyki Starych Mistrzów — Wrocław '84. 17.05 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.50 Kolędy M. Praetoriusa. 18.00 Nabożeństwo Pols. Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. 18.40 O. Messiaen: Spojrzenie na Dzieciątko Jezus. 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy. 19.35 Echa festiwali i konkursów muz. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Gra zespół „Breakwater". 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej. 23.55 Kalendarz radiowy.

KOMUNIKAT

W związku z koniecznością wykonania niezbędnych prac awaryjnych na rurociągu magistralnym z rzeki Raby, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie uprzejmie informuje Mieszkańców niżej wyszczególnionych rejonów:

Podgórze (w całości),
os. os.: Dąbie,
Mistrzejowice,
Jagiellońskie,
Kazimierzowskie,
Wysokie,
Na Lotnisku,
Strusia,
Kalinowe,

że w dniu 7 stycznia 1985 r. w godz. 10—20 nastąpi spadek ciśnienia wody, a nawet całkowity jej brak. Za powyższe Przedsiębiorstwo przeprasza wszystkich zainteresowanych, prosząc równocześnie o zabezpieczenie sobie odpowiedniego zapasu wody. K-38

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa"), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku. TELEFONY DYŻURNE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30—10): 22-19-48, Centr.: 22-75-88, wewn. 128. 1 2 3 4

tygodniowy program TV

(Od 4 do 10 stycznia 1985 r.)

PIĄTEK I

16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Latający Holender — Klub zdobywców oceanów
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Magazyn sportowy
18.20 „Nieposzlakowany" — reportaż filmowy
19.00 Dobranoc: „Chłopiec z plakatu"
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Odwieczny zew" — „Sumienie" — serial prod. ZSRR
21.55 Program publicystyczny
22.25 DT — Komentarze
22.45 Urodziny — piosenki J. Kondratowicza
23.45 DT — Wiadomości

PIĄTEK II

17.00 Program dnia
17.05 Szach — mat
17.30 Oferty nauki polskiej
18.00 Spróbuj sam — mag. dla majsterkowiczów
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Obyczaje codzienne — „Zdrowia, szczęścia, pomyślności"
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przyjechała telewizja
20.15 Wrocławskie spotkania z piosenką: „Frontiera" śpiewa Marco Antonelli
20.50 Śpiewa Ewa Śnieżanka
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Galerie świata — „Muzeum Rosyjskie w Leningradzie" — „Rosyjska rzeźba"
22.00 „Bo oszalałem dla niej" — film prod. polskiej
23.40 DT — Wiadomości

SOBOTA I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Fizyka
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Matematyka
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Don Kichote z Manczy" — „Hełm Mambryna"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak „Po tamtej stronie świec"
11.45 Hobby: Kalendarze
12.15 Kroniki lat pierwszych
12.55 Program rozrywkowy
13.20 Poradnik rolniczy
13.50 Świat z bliska: Jaki jest Nowy Jork
14.30 „Do zwycięstwa" — „Wołga, Wołga — zgłoś się"
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebojów — propozycje na styczeń
15.30 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.00 „Lalka" (1) — „Powrót" — polski serial film.
17.20 Magazyn sportowy
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz
19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt — Nowości (1)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Wampir z Feratu" — czech. film fab.
21.30 Czas — program publ.
22.00 Dni Kultury Polskiej w Budapeszcie
22.20 Wiadomości sportowe
22.50 Gwiazdy '84 (2) — pr. rozrywkowy
23.15 Kino nocne: „Ojciec chrzestny II" (1) — film prod. USA

SOBOTA II

10.00 NURT — Kontrola rozumienia pojęć matematycznych
10.30 NURT — Wizyta w pracowni polonistycznej
11.00—23.50 Sobota w „dwójce"
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Filharmonia „dwójki"
12.10 Od soboty do soboty
12.25 Czas dla pasjonatów
13.25 Studio sport
14.00 Dla dzieci: Podróże na taśmie filmowej
14.40 Wideoteka
15.05 Ze sztuką na ty — aktualna publicystyka kulturalna
16.30 Spektrum
17.00 „Mazowsze" w Chinach — reportaż filmowy
17.30 Ciało bez tajemnic — „Delikatna materia"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Świat w wideokasecie
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Bis na bis i nie tylko" — poświąteczne remanenty
21.10 Gorąca linia — express reporterów
21.30 „Czyż nie dobija się koni" — film psych.-obycz. prod. USA
23.25 DT — Wiadomości
23.30 Demontaż, czyli rzecz o sztuce Jana Młodożeńca

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
7.00 Wszechnica rodziny wiejskiej — W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarsku — mag. spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Teleranek oraz film z serii „6 milionów sekund" — „Ostatnie sekundy"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Przygody roślin" — „Jak przywabić skrzydlatych gości" — franc. film dok.
11.00 „Decydujący front" (1) — „Bitwa o Moskwę" radz. film dok.
12.20 Siedem anten
13.15 Kraj za miastem
13.40 Teatr Młodego Widza: J. I. Kraszewski „Stara Baśń" (1) — „Złowieszcze znaki"
15.00 DT — Wiadomości
15.15 „Tam, gdzie rośnie wanilia" — „Trzej królowie z Tizimin"
16.00 „Orient Express" (1) — „Maria" film prod. franc.
17.00 Studio sport — Turniej 4 skoczni
17.50 Kulisy wielkiej polityki
18.20 Antena
19.00 Dobranoc: „D'Artagnan i trzej muszkieterowie" (1) — „Dzieciństwo d'Artagnana" hiszp. film anim.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Szogun" (2) — serial przyg. prod. USA
21.05 Klub międzynarodowy
21.40 Sportowa niedziela
22.10 DT — Wiadomości
22.15 Szopka noworoczna

NIEDZIELA II

9.35 „Orient Express" (1) — wersja dla niesłyszących
10.30 „Następcy zwycięzców" — wojsk. program dok.
11.00—23.40 Niedziela w „dwójce"
11.00 DT — Wiadomości
11.10 Gimnastyka przy muzyce
11.25 Bliżej natury
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Moja muzyka
12.45 Kalejdoskop filmowy Kino-Oko
13.40 Mrówkowiec — program publ.
14.40 Nikifor i inni
15.10 Kino familijne: „Wspaniały świat Disneya" — „O chłopcu i jego psie" (1)
16.00 Jutro poniedziałek — mag. codziennych spraw rodzinnych
16.30 Muzyczny kwadrans
16.45 Tajemnica hotelu „Bristol"
17.25 „W zimowy wieczór" — kolędy śpiewa Stanisława Celińska
18.00 „Człowiek z Suezu" (2) — franc. serial filmowy
18.55 Okolice sztuki — Malarz Orientu
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Sport w „dwójce"
21.00 18 wcieleń Wiktora Zborowskiego
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Elżbieta, królowa Anglii" (3) — „Cień w blasku słońca" serial prod. ang.

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Język polski
15.55 NURT — Nauczyciele nowatorzy
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC — Golem XX wieku
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Z filmoteki 40-lecia
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.25 Saldo — mag. gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Podarunek z Afryki"
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht i Kurt Weill „Mahagonny"
22.10 DT — Komentarze
22.35 Kontakty — mag. publ.-społ.
23.05 DT — Wiadomości

PONIEDZIAŁEK II

17.30 Program dnia
17.35 Program rozrywkowy
18.00 Gdzie diabeł mówi dobranoc
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Maestro — teleturniej melomanów
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Szkice historyczne
20.15 **Wieczór kubański w telewizji polskiej (1)**
21.15 DT — Wydarzenia
21.30 **Wieczór kubański w telewizji polskiej (2)**
22.00 Karol Szymanowski — Rymy dziecięce
22.10 Oblicze polskiego kina
24.00 DT — Wiadomości

WTOREK I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Język polski
8.10 Geografia, kl. 7 — Argentyńskie rancho
9.00 Plastyka, kl. 2 — Baśń
10.00 Film dla 2 zmiany: „Kaz" (1) — film fab. prod. USA
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Chemia, kl. 8 — Mol substancji chemicznej
11.55 Język polski, kl. 3 lic. — Skamandryci i Awangarda
12.50 Plastyka, kl. 2 — Baśń (powt. dla II zmiany)
13.30 TTR — Historia
14.00 TTR — Wskazówki metodyczne
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.55 Dla dzieci: Michałki
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Błyskawica" — film prod. węg.
18.30 Wspólna Polska — wspólne sprawy
19.00 Dobranoc: „Ślimak Maciuś"
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Kaz" (1) — film prod. USA
21.05 Program publicystyczny
21.35 DT — Komentarze
22.00 Taniec się rozpoczyna — program rozr.
22.50 DT — Wiadomości

WTOREK II

17.30 Program dnia
17.35 Aut — mag. reporterów
18.00 Filar — Zwiadowcy
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 33 — teleturniej
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Salon muzyczny
21.15 DT — Wydarzenia
21.30 Utrwalić ślad — Warszawskie pożegnania
22.00 Literatura i ekran: „;Piękne dzielnice" (2) — „Paryż, zima 1912—1913" — film prod. franc.
23.20 DT — Wiadomości

ŚRODA I

6.00 TTR — Historia
6.30 TTR — Wskazówki metodyczne
8.10 Historia, kl. 8 — W obliczu wojny
9.00 Krajobrazy Polski: Dolina Wisły w okolicach Warszawy
9.30 Film dla 2 zmiany: „Poniedziałek" — film prod. franc.
10.50 DT — Wiadomości
11.55 Nauka o człowieku, kl. 7 i 8 — Krążenie krwi
12.50 Krajobrazy Polski: Dolina Wisły w okolicach Warszawy
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
15.55 NURT — Psychologowie wychowawcom
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Krąg — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Małego Lotka
17.40 „Wyklęty syn" — wietnamski film fab.
19.00 Dobranoc: „Gucio i Cezar"
19.10 Zakochani w ziemi
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Poniedziałek" — film fab. prod. franc.
21.35 DT — Komentarze
22.00 „Krok w nieznane" — program publ.
22.45 DT — Wiadomości

ŚRODA II

17.30 Program dnia
17.35 Muzyka po południu — Spotkanie z B. Nieman
18.00 Zwierzęta świata: „Koń, mój przyjaciel" — „Skąd przychodzisz Fryżyjczyku"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Z estrady w Zielonej Górze
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą
20.15 Dookoła świata — 11 tysięcy kilometrów od Warszawy
20.55 Z muzycznego saloniku babuni
21.15 DT — Wydarzenia
21.30 Bliżej prawa — Darowizna
22.00 Kino autorskie: „Maszeńka" film prod. radz. reż. J. Rajzman
23.25 DT — Wiadomości

CZWARTEK I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
9.00 Praca — technika, kl. 1 — Mój mały samochodzik
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. 5 — ABC
11.55 Historia, kl. 4 lic. — Polska w pierwszych latach po wojnie
12.50 Praca — technika, kl. 1 — Mój mały samochodzik
13.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas
16.55 „Luzie, postrach ulicy" (4) serial filmowy prod. CSRS
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Interstudio
18.05 Magazyn lotniczy
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Fred, postrach kotów"
19.10 Konto „M"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizji: Jerzy Jesionowski „Poszukiwany Albert Peryt" (1)
21.10 Studio sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
21.40 DT — Komentarze
22.05 Reportaż z przeszłości
22.30 Seans filmowy
23.00 DT — Wiadomości

CZWARTEK II

17.30 Program dnia
17.35 Program rozrywkowy
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturniej morski
19.20 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express reporterów
20.15 Teatr muzyczny na świecie: Johann Strauss „Zemsta nietoperza" (3) — spektakl TV ang.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki"
21.30 Punkt wdzenia
22.00 Kino młodych
23.30 DT — Wiadomości

NAUKA

ANGIELSKIEGO uczę z indywidualną metodą laboratoryjną — mgr Zabrzeski, tel. 22-53-91. g-41776

MATEMATYKA, fizyka — mgr Rybacki, tel. 33-70-37. g-42196

KUPNO

WIĄZANIA Bety — kupię. Tel. 11-08-40, po 18. g-42366

FORTEPIAN — kupię. Tel. 33-84-85.

FROTERKĘ — kupię. Tel. 66-50-49.

ŻEBERKA żeliwne — kupię. Tel. 44-31-92. g-42918

FLIZY białe, używane — kupię. Kazimierza Wielkiego 107. g-41704

NOWĄ karoserię Fiata 126 p — kupię. Tel. 11-40-50, godz. 17-22. g-42137

MATRYMONIALNE

OGRODNIK — szkółkarz, lat 38, wzrost 170 cm, szczupły, oczekuje korespondencji od Pani szczupłej, bezdzietnej, łagodnego usposobienia, o podobnych zainteresowaniach. Cel matrymonialny. Oferty 22464 Biuro Ogłoszeń, Łódź, Sienkiewicza 3/5.

KAWALER, inżynier, sytuowany — pozna w celu matrymonialnym, panią do lat 45. Oferty 42416 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

KOŻUCH damski używany i nowy z łatek — sprzedam. Tel. 33-22-65.

MIKROKOMPUTER Spectrum — sprzedam. Tel. 21-31-89. g-42318

CIEMNA pelisa — kangury tasmańskie, kołnierz bobrowy — sprzedam. Tel. 22-69-94, godz. 16-21. g-41863

KURTKĘ męską, amerykańską, dużą, biały brezent, podbitą baranem, używaną, narty nowe „Head" GK06, 210 cm — sprzedam. Tel. 33-79-65. g-42302

PIECE kaflowe — sprzedam. Tel. 66-95-65. g-42328

RAMĘ Ziła skrzyniowego — sprzedam. Jodłownik, tel. 84. g-41750

DWA „blaszaki" — sprzedam (przewóz, montaż). Jodłownik, tel. 84.

KAROSERIĘ Fiata 126 p, w dobrym stanie — sprzedam. Nowa Huta, Złotego Wieku 42/19. g-41996

FLIZY zagraniczne — sprzedam. Tel. 48-38-16. g-41991

SILNIK Peugeot 504 D — sprzedam. Tel. 48-35-18, godz. 17-20. g-41994

FIATA 126 p, nowego i obrączki złote — sprzedam. Tel. 48-32-52, godz. 18-20. g-42177

MIKROKOMPUTER Spectrum, Z 80 CPU, TDA 3560, TDA 3590, AN 5620 — sprzedam. Tel. 66-42-86. g-42262

WARSZAWĘ Combi — sprzedam. Ul. Lublańska 24/15. g-42192

NARTY, buty używane zagraniczne — sprzedam. Tel. 34-21-73. g-42226

FLIZY białe z wzorkiem — sprzedam. Os. Boh. Września 55/12. g-42211

VIDEO VHS oraz Deck kasetowy Sharp — sprzedam. Tel. 21-19-06.

SREBRNE lisy, piękny komplet na kurtkę damską — sprzedam. Tel. 37-61-76. g-42862

TELEWIZOR Elektron 716 (nowy kineskop) — sprzedam. Tel. 11-83-98. g-42592

GRZEJNIK żeberkowy, elektroolejny, butan — butla 12 kg, NRD — sprzedam. Tel. 11-90-34. g-42675

ZAGRANICZNE, nowe: zestaw wypoczynkowy brązowy, łóżko-tapczan podwójny, dywan 2×3, ławę dębową — sprzedam. Os. Dywizjonu 303 bl. 30/33. g-42395

LOKALE

GARSONIERĘ w Nowej Hucie zamienię korzystnie na większe. Tel. 48-44-61. g-42358

TRZY pokoje i garsonierę w Nowej Hucie — zamienię na dwa mieszkania: po dwa pokoje. Tel. 48-44-61. g-42359

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Bielsku-Białej — zamienię na podobne lub większe, w Krakowie lub Krzeszowicach. Oferty 41739 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIELEC — M-4 zamienię na Kraków. Oferty 41865 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STUDENCI zdecydowanie poszukują garsoniery. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 41783 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje garsoniery. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 42156 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie, 49 m², na parterze, w Krowodrzy. Tel. 66-42-86. g-42261

PILNIE sprzedam M-3 ,dwupokojowe, superkomfortowe. Oferty 42139 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM M-2 — Prądnik Czerwony. Tel. 22-37-96. g-42273

POKÓJ z kuchnią lub dużą garsonierę komfortową, w okolicy hotelu „Cracovia", Piastowskiej — kupię lub wynajmę na 5 lat. Czynsz z góry. Oferty 42201 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LUBLIN-centrum, M-3 (48 m²) — zamienię na podobne w Krakowie. Kraków, tel. 55-38-56. g-42635

MIESZKANIA: M-3, Tychy, II piętro, 51 m², superkomfortowe oraz M-3, Nowa Huta, os. Ogrodowe, I piętro, 38 m² — zamienię na M-5, Kraków-Nowa Huta. Oferty 42479 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

WYSOKA nagroda za zwrot dokumentów: paszportu i książeczki walutowej na nazwisko Karcz Jerzy — Kraków, Koniewa 2/90, tel. grzecznościowy 22-16-64. g-42274

30 grudnia 1984 roku, wieczorem, koło dworca kolejowego zaginął pies kremowy-mieszaniec. Odprowadzić za nagrodą — Modrzewskiego 27/2.

KRUK Adam, zam. Kraków, Krowoderska 29/6, zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH w Krakowie.

DNIA 31.12.1984 w okolicy Salwatora zaginął pies, kundel, wilczurowaty, uszy opuszczone, pysk siwy, wabi się „Bartek". Wysoka nagroda. Wiadomość, ul. Królowej Jadwigi 44, tel. 22-61-73.

USŁUGI

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, z materiałów własnych i powierzonych — Czekan, tel. 22-63-96, wieczorem. g-41737

CZYSZCZENIE dywanów — Filipowicz, tel. 66-43-74. g-39841

INSTALACJE, naprawy, przeróbki urządzeń wodnych i gazowych — Frankowski, tel. 22-58-08. g-42576

MALOWANIE, tapetowanie — B. Modelski, tel. 55-11-28. g-41907

UKŁADANIE parkietów, mozaiki, terakoty, cyklinowanie, lakierowanie — wykonuje Jerzy Balasa, tel. grzecznościowy 66-25-61, w godz. 16—16. g-42591

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-39. g-37365

ŻALUZJE montuję — Włodarczyk, tel. 66-53-76, 9-11, 16-18. g-42147

SZYBKIE, solidne cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Kurdziel, tel. 66-96-16. g-42330

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Radziszewski, tel. 11-98-43. g-41845

TAPETOWANIE mieszkań — Jeż, tel. 33-79-14. g-41409

CZYSZCZENIE dywanów — Chyży, tel. 66-91-20. g-42229

RÓŻNE

UPRAWNIENIA do zakupu w „Baltonie" — odstąpię. Tel. 11-66-13.

PODEJMĘ telefoniczne przyjmowanie zleceń — 22-25-38 g-38331/Prz

WYPOŻYCZAM piękne suknie ślubne, białe, kolorowe, zagraniczne. Kołdanowa, Kraków, Topolowa 52.

JUMP modny w New Yorku

— to uniwersalny i łatwy taniec towarzyski do współczesnej muzyki rytmicznej

— to dobra zabawa dla każdego niezależnie od wieku

PRZYJDŹ DO
STUDIA TAŃCA TOWARZYSKIEGO
Andrzeja Golonki
w Krakowie przy ul. Sokolskiej 17
a przekonasz się, że będziesz zadowolony

Wspaniała kuchnia
Szybka obsługa
Znakomita muzyka!

— DISCO DO 2 W NOCY
— GRILL-BAR DO 5 RANO!

W MOTELU „KRAK" PRZYJEMNIE I WESOŁO SPĘDZISZ WIECZÓR!

Organizujemy też **przyjęcia weselne, komersy, półmetki studenckie, bankiety okolicznościowe.**

Od listopada do marca — 10 proc. taniej.

Na zamówienia — sprzedajemy swoje wyroby cukiernicze na wynos z 30 proc. rabatem!

Czekamy na Ciebie! **wawel-tourist**

Motel „Krak", Kraków, ul. Radzikowskiego 99, tel. 37-24-06.

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

UWAGA MIESZKAŃCY PROKOCIMIA, BIEŻANOWA I WOLI DUCHACKIEJ!

— nowo otwarty Punkt Skupu Surowców Wtórnych Krakowskiej Sp-ni Pracy Surowców Wtórnych „Złom-Stal" — zaprasza PT Klientów na ulicę Wojciecha Darasza (przecznica ul. Bieżanowskiej).

Skupuje wszystkie surowce wtórne, wystawia talony na zakup atrakcyjnych towarów, czynny w godzinach od 11 do 18.

ODDZIAŁ OKRĘGOWY PHOiMB

OFERUJE

do sprzedaży wolnorynkowej odpady technologiczne rur produkcji Huty „Jedność" w odcinkach 1—2 mb

— ze szwem o średnicy 33,7, 42,4, 48,3 mm w cenie 20.850 zł za tonę

— bez szwu o średnicy 33,7, 42,4, 48,3 mm w cenie 20.250 zł za tonę

— bez szwu o średnicy 60,3 mm w cenie 18.100 zł za tonę

Sprzedaży dokonuje Skład Wyrobów Hutniczych Nr 10 w Nowej Hucie, ul. Nowolipki 3, tel. 44-27-73.

W takiej oto scenerii witali Nowy Rok mieszkańcy ulicy Ostroroga. Dziury, wykopy, kładki i płoty nie dziwią już nikogo. Zaskakują przechodniów w wąskich uliczkach i na reprezentacyjnych arteriach. Pozwijane kable, wystające rury, nie domknięte kanały czyhają na nas w wielu punktach miasta. Śnieg przykrył na razie czyjeś niedbalstwo i niekompetencję. Obyśmy w tym roku takich widoków mieli jak najmniej. (kk)
FOT. ST. MAKAREWICZ

Wakacje na Kleparzach

Krakowskie place targowe świecą pustkami. Na Starym Kleparzu czynne są tylko trzy stoiska, ale niewielki na nich wybór. Dwa — trzy gatunki jabłek, trochę marchewki, pietruszki, suszonych grzybów i łuskanych orzechów. Na Nowym Kleparzu przy al. Słowackiego jeszcze gorzej. We środę czynnych było „aż pięć" stoisk, w tym dwa, na których sprzedawno rarytasy: mandarynki, pomarańcze i cytryny. Wczoraj na jednym pracującym stoisku były tylko jabłka, grzyby, kapusta i orzechy. W kioskach otaczających plac było trochę kur i kurczaków oraz nieco kwiatów. Kilka wiejskich kobiet oferowało śmietanę i ser biały.

Znakomicie funkcjonowała sprzedaż obnośna na Starym Kleparzu. Szpaler handlarzy oferował: kawę, cytryny, pomarańcze, bieliznę (ogromne bawełniane damskie majteczki za jedyne 350 zł), czapki zimowe, rajstopy, skarpetki, czajniki, aspirynę zagraniczną. Słowem wszystkiego do wyboru i koloru. Ale kupujących było niewielu. (ms)

Lepiej oświetlić trasy wyjazdowe

Mimo, że oszczędności energetyczne od dwóch lat już nie obowiązują, w wielu punktach miasta spore odcinki ulic nadal toną w ciemnościach. Dotyczy to nawet głównych tras wyjazdowych z miasta, będących przecież traktami międzynarodowymi. Np. na terenie Podgórza na ul. Zakopiańskiej (trasa E-7) tylko między rogatkami miasta a górą Borkowską policzyć można blisko 30 lamp nie świecących nocą. Podobnie wygląda trasa wylotowa E-22, którą jest ul. Wielicka, gdzie między granicą miasta a Instytutem Pediatrii wiele latarni jest wyłączonych; podobnie zresztą nie wszystkie lampy świecą na zmodernizowanej już dwujezdniowej ul. Wielickiej, tj. między ul. Teligi, a ul. Kamieńskiego. Co na to Rejon Energetyczny w Podgórzu? (ja)

Roztargnionym życzymy uczciwych znalazców...

takich jak Pan **Roman Kuraś** — taksówkarz z ul. Topolowej w Krakowie, który w Boże Narodzenie odwiózł do domu naszemu Czytelnikowi pozostawione w jego taksówce nr 43-43 dokumenty wraz z dużą gotówką i... nie przyjął nawet symbolicznego znaleźnego.

Oby tak wszystkie zguby wracały do właścicieli! — szczerze życzymy naszym Czytelnikom i sobie. (joa)

Wreszcie trochę zimy

Czy krakowianie nie zmarzną w swych mieszkaniach?

Od kilku dni mamy w Krakowie wreszcie trochę prawdziwej zimy. Śnieg przyprószył kilkucentymetrową warstwą ulice i zieleńce, a przez całą dobę utrzymuje się mróz. Synoptycy przewidują nawet spadek temperatury nocą do minus 20 st. Zobaczymy, czy ta prognoza się sprawdzi. W każdym razie, dzieci i młodzież mają uciechę. Mniej radości wywołuje pogoda wśród pracowników transportu, a już szczególnie mało wesoła jest atmosfera u ciepłowników. Przypomnijmy, że z centralnego ogrzewania korzysta w Krakowie ponad 600 tys. osób.

Jak pracują centralne źródła ciepła? **Otóż, zdaniem fachowców z Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej nie ma obaw o prawidłowe funkcjonowanie Elektrociepłowni w Łęgu.** Wywiązuje się ona prawidłowo ze swego zadania, posiadając jeszcze znaczną rezerwę ciepła na wypadek, gdyby faktycznie chwycił srogi mróz.

Z kolei Siłownia Huty im. Lenina jest sprawcą niedogrzania znacznej ilości mieszkań w starej części nowohuckiej dzielnicy, zwłaszcza osiedli: Willowego, Stalowego, rejonu Szpitala im. Żeromskiego. Temperatura wody w sieciach ciepłowniczych z Siłowni HiL niższa jest o 40 st. od wymaganej. Zakład przeżywa poważne kłopoty spowodowane dużą awaryjnością kotłów. Dość powiedzieć, że z posiadanych 8 kotłów w Siłowni HiL sprawne są obecnie jedynie 4. W tej sytuacji MPEC zdecydowało się na przełączenie — tam gdzie to było możliwe ze względów technicznych — niektórych osiedli Nowej Huty, ogrzewanych dotąd z HiL, do sieci ciepłowniczej połączonej z Elektrociepłownią w Łęgu. W ten sposób ogrzewane są bloki m. in. w Centrum B, w osiedlach Zielonym, Sportowym. Włączenie innych osiedli Nowej Huty do Łęgu nie wchodzi w rachubę, gdyż wówczas wystąpiłyby niedogrzania peryferyjnych osiedli mieszkaniowych, to jest znajdujących się w końcowej części magistral ciepłowniczych.

Trzecim centralnym źródłem ciepła jest Ciepłownia Krakowskich Zakładów Sodowych „Solvay". Po perturbacjach na początku sezonu grzewczego, uzyskaniu pomocy ze strony miasta i wsparciu tego zakładu przez Łęg (dostawa wody do układu hydraulicznego), teraz sytuacja ustabilizowała się. Niemniej jednak w niektórych blokach osiedla Cegielnianego są kłopoty z prawidłowym ogrzewaniem mieszkań ze względu na przypadki rozregulowania systemu. Z tej samej przyczyny nie wszędzie jest ciepło w blokach w rejonie ulic Piastowskiej i Dzierżyńskiego.

Kotłownie osiedlowe i lokalne, eksploatowane przez MPEC, w zasadzie pracują bez zastrzeżeń, mimo że ciepłownicy narzekają na nierytmiczne dostawy opału, zarówno miału węglowego jak i koksu. Zaległości tylko z IV kwartału 1984 r. wynoszą 16 tys. ton. **Dobrze, że MPEC posiada zapasy opału, pozwalające na ciągłą pracę kotłowni do końca lutego.** (ja)

Z redakcyjnego dyżuru

Z wodą coraz gorzej

Od dawna narzekają na jej brak mieszkańcy Śródmieścia i Krowodrzy, teraz skarżą się kolejni, z osiedla XX-lecia w Nowej Hucie. Woda jest tylko nocą, przez 2—3 godziny, a i wtedy mieszkający wyżej mają kłopoty z jej „nałapaniem". Jak nas poinformował dyspozytor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — nie będzie lepiej, póki nie ruszy „Raba II". Że zaś zakończenie tej inwestycji to sprawa jeszcze odległa, cała nadzieja w obfitych opadach. (tes)

Z Rynku do Rynku

Wędrująca księgarnia

W dniu 6 grudnia ub. r. Księgarnia Rolnicza wegetująca ostatnich parę lat w pomieszczeniu zastępczym przy ul. Wiślnej 3 otwarła podwoje na Rynku Głównym obok pałacu „Pod Baranami". Otrzymała nowy lokal, czy wróciła na dawne miejsce? Kto nie wie, a ciekaw, niech przeczyta.

W tym samym miejscu jeszcze kilkanaście lat temu, mieściła się księgarnia o profilu rolniczym prowadząca oprócz wydawnictw specjalistycznych, szeroki asortyment książek z innych dziedzin. Tu nabył piszący te słowa pierwsze wydanie „Polski Piastów" P. Jasienicy, której edytorem było wtedy jeszcze Ossolineum. Ktoś jednak postanowił dokonać roszady. Księgarnia „wyjechała" na ul. Podwale 4, a znajdujący się tam antykwariat „Domu Książki" do lokalu zajmowanego niegdyś przez znaną wypożyczalnię książek rodziny Gumplowiczów czyli na ul. Bracką 6. Oj! biadał nad tą decyzją, biadał ówczesny kierownik antykwariatu T. Wilczyński, gdyż na ul. Podwale świetnie uzupełniał się z Księgarnią Naukową. Biadali i klienci długi czas jeszcze pytając w Naukowej gdzie podział się antykwariat.

Upłynęło trochę wody w Wiśle i znów dokonano zmiany. Z linii A—B na Podwale przeniesiono Księgarnię Techniczną, gdzie dotąd szczęśliwie prosperuje. Na A—B zaś, do dawnego lokalu firmy Krzyżanowskich, powędrowała ściśle już sprofilowana Księgarnia Rolnicza, gdyż jej część ogólnoasortymentowa przeszła do nowo otwartej księgarni przy ul. Grodzkiej 58. W międzyczasie pomieszczenia koło pałacu „Pod Baranami" zajęła księgarnia wydawnictw importowanych.

A później... Później nastały dla Księgarni Rolniczej najchudsze lata. „Dom Książki" stracił lokal Księgarni Muzycznej przy Rynku Głównym 25. Wobec tego umieścił Księgarnię Muzyczną na A—B, a Księgarnia Rolnicza pomaszerowała do bramy na wspomnianą wyżej ulicę Wiślną. Ponieważ jednak wydawnictwa z importu wchłonęła niedawno Księgarnia Naukowa (co się stanie jak ich przybędzie?) św. Mikołaj anno 1984 okazał się dla Księgarni Rolniczej szczodry. Koło się zamknęło.

WACŁAW GABERLE

Część tandety będzie zamknięta

Kontrola placów targowych

28 grudnia minionego roku Wojewódzka Inspekcja Terenowa przeprowadziła, przy współudziale wielu instytucji, kontrolę 8 największych placów targowych Krakowa. W jej wyniku 26 osób ukarano mandatami karnymi (17 — za brak zezwolenia na prowadzenie handlu, 6 za brak książeczek zdrowia, 3 za uchybienia porządkowe). Skierowano kilka wniosków do kolegiów.

Na placach stwierdzono nielegalną sprzedaż po spekulacyjnych cenach, cytryn, bananów, pomarańczy, odzieży, bielizny, itp. Zauważono wiele nieprawidłowości przy pobieraniu opłat przez placowych. Na Starym Kleparzu pobierano je dopiero od godz. 10, na tandecie godzinę wcześniej. Najwięcej zastrzeżeń było właśnie do tandety, szczególnie do estetyki znajdujących się tam kiosków i straganów.

Na wczorajszym posiedzeniu WIT, w którym uczestniczyli m. in. prezydent Tadeusz Salwa i wiceprezydent Andrzej Żmuda, zatwierdzono wnioski z grudniowej kontroli. Oto niektóre z nich: egzekwować pobieranie opłat, zwiększyć ilość inkasentów, przestrzegać sprzedaży drobiu na wyznaczonych do tego miejscach, zwiększyć ilość hydrantów i kratek ściekowych, zlikwidować nieestetyczne kioski i stragany.

Jak powiedział naczelnik dzielnicy Podgórze Marian Kulig, w dniu 15 stycznia nastąpi zamknięcie starej części tandety z brzydkimi obskurnymi budami. I wreszcie ten ciągnący się od lat problem zostanie zlikwidowany.

Do 30 stycznia WIT przeprowadzi kontrolę realizacji przyjętych wniosków. (sul)

Prapremierą „Księżniczki Głogu" Wł. L. Anczyca w adaptacji i reżyserii Fredy Leniewicz rozpoczyna „Groteska" nowy rok kalendarzowy. Oprawę scenograficzną, kostiumy i maski zaprojektowała Elżbieta Oyrzanowska-Zielonacka, a muzykę do przedstawienia skomponowała Jolanta Szczerba. Na piękną XIX-wieczną baśń zapraszamy do „Groteski" już 6 stycznia 1985 r.

Takie oto cudo techniki stoi w osiedlu Bohaterów Września przed blokiem 49. Stanowi „toto" własność skarbu państwa. Pracownicy Zespołu Osiedli Spółdzielczych nr 5 wysłali już kilkanaście pism do różnych instytucji z prośbą o zabranie tej ozdoby osiedla. Nikt nie chce ryzykować. (ms)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Sanepid jest nieustępliwy

Gdy półki sklepowe nie świecą czystością

Zaczęło się od listu. Oburzeni mieszkańcy osiedla Azory napisali do nas, że w kiosku ogólnospożywczym przy ul. Traktorzystów przestano sprzedawać pieczywo. Tymczasem ludzie chętnie kupowali w nim chleb i bułki, tym bardziej, że usytuowany jest na trasie z pracy do domu. Kto wydał taką decyzję i jakim prawem znowu krzywdzi się klienta? — gromko krzyczeli amatorzy chrupkich bułeczek. **Decyzję taką wydano właśnie w trosce o klienta, uczynił to Sanepid.** Kiosk nie jest podłączony do sieci wodno-kanalizacyjnej. Z braku odpowiednich warunków higienicznych nie mógł prowadzić sprzedaży pieczywa. Zdaniem Sanepidu taka sprzedaż powinna się odbywać w placówkach specjalnie do tego przeznaczonych, a podstawowym wymogiem jest gorąca woda.

Tymczasem z czystością sklepów jest coraz gorzej. Inspektorzy Sanepidu każą mandatami, wydają upomnienia i zalecenia, a brudno jest nadal. **Kogo bowiem może zachęcić do czystości mandat 1000 zł?** W samej tylko Krowodrzy takich mandatów wydano w zeszłym roku na kwotę prawie pół miliona. Blisko 60 wniosków skierowano do kolegiów ds. wykroczeń, około 30 placówek zamknięto. Kontrolowano przede wszystkim gastronomię, magazyny, placówki handlowe. Inspektorzy Sanepidu nie są optymistami. Na nic prośby, na nic groźby. Kary wciąż są zbyt niskie. Poza tym często przyczyną zaniedbań jest stan techniczny budynków, a wtedy nawet największy czyścioch nie pomoże. Tak więc i w tym roku pogoda dla brudasów? (kk)

NOTATNIK KRAKOWSKI

W SOBOTĘ:

*** 10—13.15** — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Poradnictwo z zakresu modelarstwa kolejowego — prowadzi Z. Lęcznar (zajęcia otwarte dla dzieci i rodziców); **od 10 — 13.15** — Pokaz aparatury do zdalnego kierowania modelami lotniczymi — prowadzi M. Dziedzic (zajęcia otwarte dla dzieci i rodziców); **od 10 — 13.15** — ABC fotografii — reprodukcje — prowadzi J. Legendziewicz.

*** 10.30** — Klub „Malwa", ul. Dobrego Pasterza 6 — Zestaw bajek radzieckich.

*** 11 i 12.30** — NCK, pl. Centralny — Filmowe bajki dla najmłodszych (również w niedzielę o 11 i 12.30); **o 15** — „Piotruś i wilk" — spektakl w wykonaniu G. Abrotowicza i E. Horodeckiej.

W NIEDZIELĘ:

*** 10—15** — AE, ul. Rakowicka 27, paw. D. Giełda mikrokomputerów.

W „Comexie"

Jak informowaliśmy niedawno, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej otrzymało nowy lokal w budynku przedsiębiorstwa „Comex" przy ul. Kasprowicza 9. W związku z licznymi prośbami podajemy numer telefonu TPPW: 11-94-91. Członkowie Towarzystwa dyżurują codziennie od godz. 8 do 15 a w poniedziałki, środy, piątki dodatkowo od 16.30 do 19.

ROZMOWA PRZY HERBACIE

Gimnastykują się wspólnie mama, córka i wnuczka...

O rekreacji, kulturze fizycznej rozmawiam z prezesem Ogniska TKKF „Kozaki" panią Anną Michoń.

— Rozpoczęło się wszystko od tego, że inż. Stanisław Balowski — człowiek śmiały, odważny, z temperamentem, niestety już nieżyjący, zaprosił grupę znajomych na wycieczkę narciarską. On wtedy był prezesem Ogniska „Agapit". Właśnie wtedy przekonaliśmy się jak trudno zorganizować wycieczkę z nieznajomymi. On też zachęcił mnie do kontaktów z Zarządem Miejskim TKKF. Założyliśmy Ognisko. Było nas 20, teraz jest nas 120.

— Co przyciągało ludzi do Ogniska?

— Jednym z założycieli był mgr Jan Samp. Interesował się bardzo siatkówką, więc powstała drużyna siatkarzy, która uczestniczyła i nadal uczestniczy w większości turniejów. Poza tym prowadziliśmy gimnastykę ogólną i rozwojową, organizowaliśmy biwaki i wycieczki. Zrzeszamy osoby mieszkające na terenie Starego Miasta, ale przyjmujemy także mieszkańców innych dzielnic. Tylko u nas prowadzona jest gimnastyka rodzinna. Tu na sali spotykają się przedstawiciele nawet trzech pokoleń. Z wnuczką ćwiczy wspólnie zarówno mama jak i babcia. Zajęcia trwają przez cały rok. To jest największy magnes. A najstarszy uczestnik gimnastyki liczy sobie 76 lat.

— Trudno Wam chyba działać bez pomocy zakładu pracy...

— Od dawna byliśmy związani z Miejskim Handlem Mięsem, a obecnie z PSS „Społem". Prezes Wiesław Żakowski zawsze służył nam pomocą. Korzystaliśmy i nadal korzystamy z ośrodków kolonijnych „Społem" w Kleczy i Kirach. Wielu pracowników tej firmy jest naszymi członkami. Pracuje u nas 11 społecznych instruktorów, którzy prowadzą zajęcia. Jadwiga i Kazimierz Gorgoniowie, Julian Palik, Jadwiga Kopta, Anna Kiepura i Jan Kiepura to ludzie, na których zawsze można liczyć. Zajęcia te koordynuje instruktor etatowy Janina Janiszewska. Spotykamy się dwa razy w tygodniu w sali gimnastycznej I LO. Dzięki życzliwości dyrekcji „Nowodworka" kilkudziesięciu starszych ludzi może czynnie wypoczywać.

— Zajęcia w hali to tylko część Waszej działalności...

— Oczywiście, najważniejsze są zajęcia w terenie. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy 6 wycieczek m. in. do Kasinki, Jordanowa. Uczestniczyło w nich po 20—30 osób. Od 25 lat urządzamy zimowe obozy na hali Ornak. Odbywa się on zawsze w ostatnim tygodniu marca.

— Nie narzekacie na brak sprzętu, lokalu?

— Narzekamy tak jak wszyscy. Trampek, ubiorów sportowych i gimnastycznych nie można kupić. Dresów zabrakło nawet dla naszej reprezentacji, która pojechała na ogólnopolski zlot TKKF do Bydgoszczy. Jednak dajemy sobie radę. Gorzej z lokalem. Ale dzięki współpracy z Ogniskiem TKKF „Łączność", u nich urządzamy zebrania i większe spotkania. Namioty, narty, kajak składany, piłki itp. sprzęt przechowujemy w prywatnym garażu. Wszystko zależy od ludzi. Gdy jest grono aktywnych osób, to można wszystko zrobić. Naszym Ogniskiem rządzą panie, a panowie stanowią komisję rewizyjną.

— Dziękuję za rozmowę

MARIAN SATAŁA

Palma pierwszeństwa dla MPK

Palmę pierwszeństwa dla najgorzej działającej centrali telefonicznej w Krakowie przyznajemy MPK. Trzeba dużo cierpliwości i jeszcze więcej szczęścia, by połączyć się z jakimkolwiek działem tego przedsiębiorstwa. Bo raz — telefonistka w centrali nie podnosi słuchawki, dwa — nie chce połączyć bez podania dokładnego numeru wewnętrznego.

MPK poprawiło funkcjonowanie komunikacji, może zrobi to samo z łącznością telefoniczną? (sul)

W niedzielę, 6 stycznia br. o godz. 13.40, Teatr Młodego Widza Ośrodka Telewizji Polskiej w Krakowie rozpoczyna emisję 3-odcinkowego widowiska opartego na znanej wielu pokoleniom czytelników, książce — „Stara Baśń" J. I. Kraszewskiego.

Scenariusz i reżyseria — Irena Wollen, scenografia — Grażyna Fołtyn-Kasprzak, muzyka — Jan Kanty Pawluśkiewicz. Wśród plejady znanych aktorów wystąpią m. in.: Izabela Olszewska, Urszula Kiebzak-Dębogórska, Halina Gryglaszewska, Monika Niemczyk, Dorota Pomykała, Jerzy Trela, Jerzy Bińczycki, Jan Peszek, Edward Lubaszenko, Marian Cebulski, Jerzy Grałek, Krzysztof Globisz.

Spartakiadowy model: klubowy czy wojewódzkich reprezentacji?

OGÓLNOPOLSKIE spartakiady młodzieży są dziś najważniejszymi imprezami dla młodych sportowców, stanowią także przegląd zaplecza naszego sportu wyczynowego, pozwalają prognozować na niedaleką przyszłość wyniki w poszczególnych dziedzinach. Imprezy te wciąż podlegają zmianom, wciąż wprowadza się jakieś innowacje, wywołujące oczywiście dyskusje w środowiskach trenerów i działaczy sportu.

W początkach spartakiady urządzane były co cztery lata, nadawano im wielką rangę, była świetna oprawa i zacięta rywalizacja o palmy pierwszeństwa reprezentacji województw. Uczestniczyli w tych imprezach najlepsi młodzi sportowcy i najlepsi trenerzy, spartakiady były naprawdę wielkim świętem sportu. Potem, gdy przyszła reforma administracyjna kraju, gdy w miejsce 17 województw powstało 49, przygotowaniami do tych imprez objęto teoretycznie więcej młodzieży, zaangażowano w spartakiadowy ruch więcej trenerów i działaczy, ale poziom rywalizacji znacznie się obniżył. Niemniej OSM była impreza wiodącą w młodzieżowym sporcie, były na nią odpowiednie środki i w wielu województwach całymi latami trwały przygotowania specjalnych grup do spartakiadowych występów. Do pracy z reprezentacjami angażowano specjalnych trenerów, urządzano letnie i zimowe obozy szkoleniowe. Tyle że kluby sportowe przestały się tymi przygotowaniami przejmować. Skoro — mówili działacze klubowi — grają reprezentacje województw, skoro ewentualne sukcesy, splendory nie idą na nasze konto, tylko na konto województwa, a dokładniej okręgowych związków sportowych, niechże więc one biorą na siebie cały ciężar szkolenia młodzieży, przygotowywania spartakiadowych reprezentacji. A ponieważ praca z młodzieżą w klubach i tak kulała, wolały one kupować gotowych już zawodników czy zawodniczki, niż zajmować się naborem, wychowywaniem juniorek i juniorów bez gwarancji wyszkolenia wysokiej klasy sportowców. Poczęła się więc zawężać grupa młodzieży uprawiającej sport. Klubom się nie opłacało, związki szykowały reprezentacje dla spartakiadowych występów, a takim masowym, podstawowym szkoleniem młodzieży nie miał się kto zająć. Władze sportowe widząc co się dzieje, zmieniły model OSM, odstępując od współzawodnictwa reprezentacji wojewódzkich na rzecz rywalizacji klubowej. W spartakiadowych szrankach przestali występować reprezentanci Krakowa Warszawy, Kielc czy Przemyśla, zaczęli rywalizować przedstawiciele Legii, Śląska, Wybrzeża, Stali czy AZS-u.

Lecz i to pociągnięcie okazało się mało efektywne. Kluby nie chcą poświęcać należytej uwagi sprawom sportu młodzieżowego, który jest bardzo kosztowny i raczej rzadko przynosi spodziewane efekty. Poziom więc spartakiadowej rywalizacji nie tylko się nie podniósł, ale jeszcze bardziej obniżył. Niby nadal jest OSM pierwszoplanową imprezą w kraju, niby nadal spartakiadowe współzawodnictwo się liczy, ale tak na dobrą sprawę imprezy te umierają śmiercią naturalną, coraz mniej zapału w ich przygotowaniu, organizacji, coraz niżej ranga, przedstawiciele władz sportowych pojawiają się na spartakiadowych finałach, a co najważniejsze, coraz mniej pieniędzy idzie na przygotowania do tej imprezy, na szkolenie młodzieży.

Rozmawiałem z przedstawicielami wielu związków sportowych, którzy są zgodni, że winno się wrócić do modelu, w którym w szrankach spartakiadowego współzawodnictwa rywalizowały województwa. Bo — twierdzą — było to mimo wszystko lepsze od tego co jest obecnie, pozwalało choć niewielkie grupy utalentowanej młodzieży objąć systematycznym i wszechstronnym szkoleniem.

Nie wiem, czy to jest rzeczywiście najlepsze wyjście, ale może warto się nad tą sprawą zastanowić, póki nie jest za późno, póki młodzieżowe spartakiady nie straciły jeszcze całkiem sensu.

Wydaje się, że drogą, która może uchronić sport przed brakiem... sportowców, za kilka lat, jest ruch spartakiadowy, ale ruch przemyślany, pozwalający objąć swym zasięgiem pokaźne rzesze młodzieży, ruch mający zagwarantowane, z budżetu GKKFiS, środki na prawidłową pracę systematyczną rozwój. Uważam, że nad sprawą tą nie można przechodzić obojętnie, że trzeba jej poświęcić znacznie więcej uwagi niż sportowi wyczynowemu wysokiego szczebla. Bo za sprawą rozwoju sportu młodzieżowego kryje się przecież także kwestia szeroko pojętej kultury fizycznej w społeczeństwie. **(lang)**

„100 imprez dla wszystkich"

JUTRO, w wolną sobotę, 5 bm. Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej proponuje:

- **turniej tenisa stołowego**, Nowa Huta, os. Stalowe 16, godz. 10
- **turniej szachowy i turniej brydża dla początkujących**, ul. Komandosów 21, Klub Podwawelski, godz. 10
- **zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży**, Park Jordana, obok pawilonu „Krakowianki" godz. 11
- **zdobywanie kart pływackich**, ul. Krowoderska 8, Pałac Młodzieży, godz. 19.15

Ponadto w niedzielę, 6 bm:

- **turniej szachowy o „Puchar zimy"**, os. Ugorek, klub „Sęk", godz. 9.30.

Telegraficznie

KATOWICE. Hokejowy „Turniej Przyjaźni" juniorów zakończył się zwycięstwem reprezentacji **ZSRR**, która w finale pokonała CSRS 5—1. W meczu o trzecie miejsce **Polacy** wygrali z Rumunami 5—0.

LUBLIN. W kolejnych grach międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn, zorganizowanego z okazji rocznicy wyzwolenia stolicy, padły następujące rezultaty: **Warszawa I** — Budapeszt 87—86, **Praga** — Moskwa 99—89, **Bukareszt** — Warszawa III 81—64 **Sofia** — Warszawa II 96—78.

ZAKOPANE. Józef Łuszczek wygrał bieg na 15 km, rozegrany w ramach mistrzostw Tatrzańskiego OZN. Wśród pań na dystansie 10 km najlepsza okazała się **Małgorzata Ruchała.**

Szczypiornistki Cracovii na zgrupowaniu w Wiśle

SZCZYPIORNISTKI Cracovii — lider ekstraklasy — wyjechały wczoraj — po świątecznej przerwie — na zgrupowanie kondycyjne do Wisły. W tamtejszym ośrodku Startu krakowianki od szeregu już lat spędzają tradycyjnie pierwsze dni stycznia, przygotowując się do rozgrywek ligowych. Trener **Edward Surdyka** zabrał ze sobą wszystkie czołowe zawodniczki pierwszego zespołu oraz kilka juniorek. Program dwunastodniowego zgrupowania przewiduje w głównej mierze zajęcia kondycyjne na świeżym powietrzu. *Jedziemy* — stwierdził E. Surdyka — *biegać po lasach i po górach. Dziewczętom przyda się taki zastrzyk świeżego powietrza, przecież na dobrą sprawę cały rok siedzą w zamkniętych pomieszczeniach, w halach, gdzie na ogół panuje zaduch. W Wiśle mamy, tak przynajmniej było w latach poprzednich, bardzo dobre warunki pobytu, jest tam hala sportowa do ćwiczeń, wyżywienie i to dobre, no i znakomite tereny do biegania.*

— Bierzecie narty? Będziecie jeździć na „deskach"?

— Nie, na to niestety nie ma czasu, a ponadto bałbym się, aby jazda na nartach nie spowodowała kontuzji dziewcząt. To niestety cena jaką muszą płacić za uprawianie innej niż narciarstwo dziedziny sportu.

— Co po Wiśle?

— Wracamy 15 stycznia tuż przed krakowskim turniejem o Puchar Wyzwolenia, w którym weźmiemy udział, a w tydzień później czekają nas, także w Krakowie, finały Pucharu ZPRP.

— Będzie dublet dla Cracovii — puchar i mistrzostwo ligi?

— Oczywiście chcemy zdobyć obydwa trofea, ale czy się to powiedzie, za wcześnie dziś mówić. W pucharowych rozgrywkach jeden słabszy mecz, chwila dekoncentracji czy załamania i już można zaprzepaścić szansę. A w lidze przed nami jeszcze cała runda, 18 spotkań. Cóż więc można dziś wyrokować. Mamy szanse, do ich wykorzystania będziemy się przygotowywać. Ale czy uda się osiągnąć wytknięte cele — nie umiem dziś powiedzieć. (l)

Dla tych co w góry

ZANIM wsiądziesz na krzesełko (jak ten pan na zdjęciu z lewej) i pojedziesz na „Kasprową górę" by szusować w dół, spróbuj swych sił, pod kierunkiem instruktora, na łatwiejszym stoku tak jak ci narciarze na zdjęciu

Najpierw do Myślenic — potem na Kasprowy

W GÓRACH sypie bez przerwy. Przybywa białego puchu, a równocześnie słupek rtęci wędruje w dół. Poprawiają się w związku z tym, z dnia na dzień warunki narciarskie.

„W Wysokich Tatrach sporo śniegu. Temperatura minus 17 stopni. Na Kasprowym, minus 18. Śniegu — 70 centymetrów, w tym 6 centymetrów świeżego puchu. W Kotłach Gorczykowym i Gąsienicowym warunki do jazdy bardzo dobre — informuje dyżurny ratownik GT GOPR ZDZISŁAW HOŁY. *Na nartostradach prowadzących do Kuźnic — złe. Sterczą korzenie, kamienie i kosówka. Gubałówka — 20 centymetrów śniegu, południowe stoki oblodzone i niebezpieczne. Na południowo-wschodnich i północnych jazda dobra. W Bukowinie Tatrzańskiej pokrywa śnieżna sięga 40 centymetrów, pracują wszystkie wyciągi. Niemniej przestrzegamy przed brawurą. Wiele osób w okresie świąteczno-noworocznym swój urlop zakończyło w szpitalu".*

Wypożyczalnia Sprzętu Zimowo-Narciarskiego TKKF Ogniska „Gżymsiki" w Krakowie, filia w Zakopanem, ul. 15 Grudnia 29a, zaprasza wszystkich chętnych po narty: „compacty", „epoxy", „alu", buty narciarskie typu „Kasprowy", sanki, nartosanki. Można tu wypożyczyć też wiązania narciarskie typu „marker" i „beta".

Z Grupy Krynickiej GOPR zgłasza się ANTONI SŁOTA: *„Śnieg ciągle sypie. Jest go już ponad 30 centymetrów. Temperatura minus 10 stopni. Wyciągi działają. Warunki narciarskie niezłe, ale trzeba nadal uważać na kamienie i korzenie. W okresie noworocznym mieliśmy na szczęście tylko dwa, i to niegroźne wypadki. Na Przechybie, Jaworzynie i Hali Łabowskiej warunki śniegowe bardzo dobre — 40-centymetrowa pokrywa białego puchu dookoła".*

„W tym sezonie zanotowaliśmy sporo wypadków narciarskich, informuje ZBIGNIEW WÓJCIAK z GP GOPR. *Ponad 10 poważnych złamań, nie licząc drobnych kontuzji. Chociaż warunki narciarskie z dnia na dzień ulegają poprawie, to nadal są trudne. Trzeba uważać. Najlepsze są w rejonie Turbacza, dobre na Maciejowej, ale tu śnieg bardzo szybko przeciera się. W Koninkach warunki śniegowe trudne, chociaż białego puchu jest pod dostatkiem".*

ZBIGNIEW WYŻGA z PTTK w Nowej Hucie, która dysponuje ośrodkiem wypoczynkowym w Koninkach, zaprasza na narty, tym bardziej że „biała linia" działa codziennie, a koszt przejazdu wynosi 200 złotych od osoby (tam i z powrotem). Zapisy w biurze PTTK HiL. Działają wszystkie wyciągi.

Informacja Turystyczna Nowy Sącz. Przy telefonie BOGDAN OPYT: *„W Nowym Sączu temperatura minus 14 stopni. Warunki śniegowe w całym regionie dobre. W Szczawie 30 centymetrów śniegu, w Mszanie 20. To samo w Limanowej. W Kasinie i Limanowej wyciągi nie pracują, ale jak tak będzie dalej, to w sobotę powinny rozpocząć działalność, gdyż sypie codziennie".*

Budostal-3: Sobota-niedziela rusza wyciąg w Lubomierzu, tak, że zapraszamy miłośników białego szaleństwa.

I jeszcze **OSiR w Myślenicach.** Rozmawiamy z kierownikiem ośrodka, JANEM PULCHNYM: *„Wyciągi gotowe. Śniegu nadal mało. Ciągle jednak sypie. Przejazd orczykiem 80 złotych, zaczepem 40 złotych (po dziesięć przejazdów). Czynnne od 10 do zmroku. Poza tym czynne lodowisko dla dzieci — bezpłatne. Zapraszamy także do uprawiania narciarstwa klasycznego — biegowego. Zawsze w niedzielę, o godzinie 10. Zbiórka pod stokiem, w ogrzewanym szałasie, gdzie na chętnych czekać będzie instruktor narciarski. Dla tych, którzy zdecydowanie wolą szusy alpejskie, będzie również instruktor od zjazdów narciarskich. To o godzinie 12".*

A zatem zanim wyjedziemy do Zakopanego i spróbujemy zjazdów z Kasprowego lub Gubałówki, wstąpmy po drodze do Myślenic i zasięgnijmy rady instruktora, abyśmy nie potrzebowali pomocy lekarza-chirurga. **(dag)**

Notatnik sportowca

KRAKOWSKI Klub Taekwon-Do działający przy ZK ZSMP zaprasza wszystkich chętnych pragnących uprawiać tę koreańską sztukę walki na spotkania, które odbędą się **6 stycznia** (w niedzielę) i **8 stycznia** (we wtorek), w klubie „Forum" przy ul. Mikołajskiej 2, w godz. 12—16.

Dokąd pójdziemy?

SOBOTA

ŁUCZNICTWO

Godz. 9.30 hala Sparty: **Ogólnopolskie zawody halowe**

SIATKÓWKA

Godz. 15.30 hala Wisły: **Wisła — Start** (I liga kobiet)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 17 hala Hutnika: **Międzynarodowy turniej halowy**

NIEDZIELA

ŁUCZNICTWO

Godz. 9.30 hala Sparty: **Ogólnopolskie zawody halowe**

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 hala Hutnika: **Międzynarodowy turniej halowy**

SIATKÓWKA

Godz. 11.30 hala Wisły: **Wisła — Polonez** (I liga kobiet)

Spencer zastanawiał się nieraz nad tym, czy biorąc Krystynę za żonę, nie kierował się instynktem samozachowawczym. Czy nie szukał u niej opieki i ratunku przed samym sobą?

Było to bardzo prawdopodobne. Zawsze obawiał się, aby nie skończyć tak jak jego ojciec. Znał go zresztą bardzo mało. Skąpe wiadomości o nim pochodziły od rodziny, no i oczywiście od matki. Gdy Spencer był jeszcze małym chłopcem, oddano go do szkoły z internatem. Wakacje spędzał na obozach młodzieżowych, a czasem u ciotek mieszkających w odległych miastach. Dlatego rzadko widywał rodziców, gdy byli razem Ojciec jego podobno miewał wiele przyjaciółek. Tak przynajmniej twierdzili krewni. Dopiero później Spencer zorientował się, że to nie zawsze było zgodne z prawdą. Pamiętał, jak mówiono, że jego ojcu zdarzało się znikać gdzieś na parę tygodni, aż w końcu odnajdywano go w jakichś spelunkach Bostonu, Nowego Jorku czy też Montrealu, przeważnie w towarzystwie kobiet. Ale kobiety nie miały w jego życiu większego znaczenia. Był nałogowym alkoholikiem. Usiłowano go leczyć i dwa razy zamykano w sanatorium. Widocznie jednak należał do nieuleczalnych alkoholików, bo zawsze powracał do swego nałogu.

Matka Spencera często spoglądała z niepokojem na syna i wzdychała mówiąc: Aby tylko nie odziedziczył nałogu po swoim ojcu...

Tymczasem Spencer stopniowo nabierał przekonania, że tak właśnie będzie, że ten nałóg przejdzie z ojca na niego. Dlatego tak silnie wstrząsnęła nim śmierć ojca, która w jego odczuciu była zapowiedzią tego strasznego dziedzictwa. Miał 17 lat, gdy przyjechał ze szkoły na pogrzeb.

W kościele było mnóstwo ludzi, gdyż rodzina ojca była bardzo znana i szanowana. Tak samo zresztą jak rodzina matki, Hernessowie, należała do elity społecznej. Dookoła trumny Stuarta Ashby'ego zgromadzili się wszyscy ci, którzy za życia odsądzali go od czci i wiary. Widoczne było, że słowa pastora o nie zbadanych wyrokach boskich trafiły zebranym tu krewnym do przekonania. A więc Bóg uwolnił ich nareszcie od tego, który przynosił wstyd rodzinie. W rzeczywistości Stuart Ashby popełnił najzwyczajniej samobójstwo, strzelając sobie w usta z pistoletu. Zanim to zrobił, napisał piękny list, w którym prosił matkę o przebaczenie. Kiedy Spencer wracał do szkoły, matka, żegnając się z nim, powiedziała: Mam nadzieję, że nigdy nie sięgniesz po kieliszek...

Spencer tak panicznie bał się tego nałogu, że do 25 roku życia nigdy nie wypił nawet szklanki piwa.

Widok otwartych drzwi barów, gdzie pito wódkę, przyprawiał go o zawrot głowy. Przez długi czas męczyło go przeświadczenie, że przeznaczeniem jego jest skończyć gdzieś na ulicy, podobnie jak ojciec.

Czy więc z powodu tego lęku ożenił się z Krystyną. Całe życie starał się unikać okazji do występku. Gdy jeszcze był kawalerem, większość wakacji spędzał na samotnych wędrówkach z plecakiem na ramionach.

— Chodź na śniadanie, Spencerze — rzekła Krystyna, otwierając drzwi.

Zauważyła rozłożone na stole fotografie, ale nie zrobiła na ten temat żadnej uwagi.

Po śniadaniu Spencer zdrzemnął się na fotelu koło kominka, ale zbudził go zaraz dzwonek telefonu. Krystyna podniosła słuchawkę. Nikt się nie odezwał. Był to znowu jeden z tych tajemniczych telefonów.

— Znowu to samo?

— Chyba tak. Nikt się nie zgłosił.

— Czy nie odniosłaś wrażenia, że ktoś tam słuchał, że ktoś oddychał po drugiej stronie przewodu?

— Zdaje mi się, że tak. — Chwilę zawahała się, a potem niby od niechcenia rzuciła pytanie: — Może byś jednak wolał, abym pojechała z tobą do Litchfield?

— Nie. Pojadę sam.

— W czasie, gdy ty będziesz u koronera, załatwiłabym parę sprawunków.

— Co masz do kupowania?

— Takie różne drobiazgi — nici, guziki, gumy do podwiązek...

— To wszystko równie dobrze możesz dostać i tutaj.

Po prostu nie chciał, aby Krystyna z nim jechała. Pomyślał, że gdy wyjdzie z biura Ryana, z pewnością zapadnie już zmrok. Dawno nie widział miasta w nocy.

Wstał z fotela i poszedł po butelkę, potem nalał sobie kieliszek i spojrzał na Krystynę.

— A może chciałabyś się napić?

— Nie, teraz nie mam ochoty.

Potem nie mogła się powstrzymać i dodała:

— Nie pij za dużo. Pamiętasz, że masz być u Ryana?

Wiedziała, że mąż nigdy nie nadużywa alkoholu. Znała też jego wrażliwość na tym punkcie. Ale teraz zaniepokoił ją sposób, w jaki brał się do picia. W jego wzroku można było wyczytać kompletną rezygnację.

Biedna Krystyna! Tak chciała pojechać z nim razem, aby móc otoczyć go opieką! Może nie wypływało to nawet z miłości do niego, a tylko z poczucia obowiązku i społecznego ładu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (43)

Halowe strzelanie z... łuku

ŁUCZNICTWO kojarzy się wszystkim, nie mającym z nim na codzień do czynienia, jako dziedzina sportu uprawiana na świeżym powietrzu, na odkrytych stadionach. Dla wielu więc ludzi wiadomość, że zawody odbędą się w hali, stanowić będzie swego rodzaju zaskoczenie. A jednak sport ten uprawiany jest już podobnie jak i inne dziedziny, przez cały rok, są zawody letnie na odkrytych obiektach, a także zimowe w halach, ba, są organizowane nawet halowe mistrzostwa Europy (w tym roku odbędą się one w duńskiej miejscowości Odensee).

Jutro i w niedziele, w hali Sparty, przy al. Planu 6-letniego, odbędzie się I ogólnopolski turniej halowy, urządzany przez krakowski Nadwiślan. W imprezie weźmie udział 60 zawodniczek i zawodników, wytypowanych imiennie przez Polski Związek Łuczniczy, wszyscy najlepsi, którzy będą się w Krakowie ubiegać o zakwalifikowanie do reprezentacji Polski na halowe mistrzostwa kontynentu w Odensee.

Kto więc ma czas i ochotę niech zajrzy do hali Sparty, na niecodzienne w naszym mieście zawody.

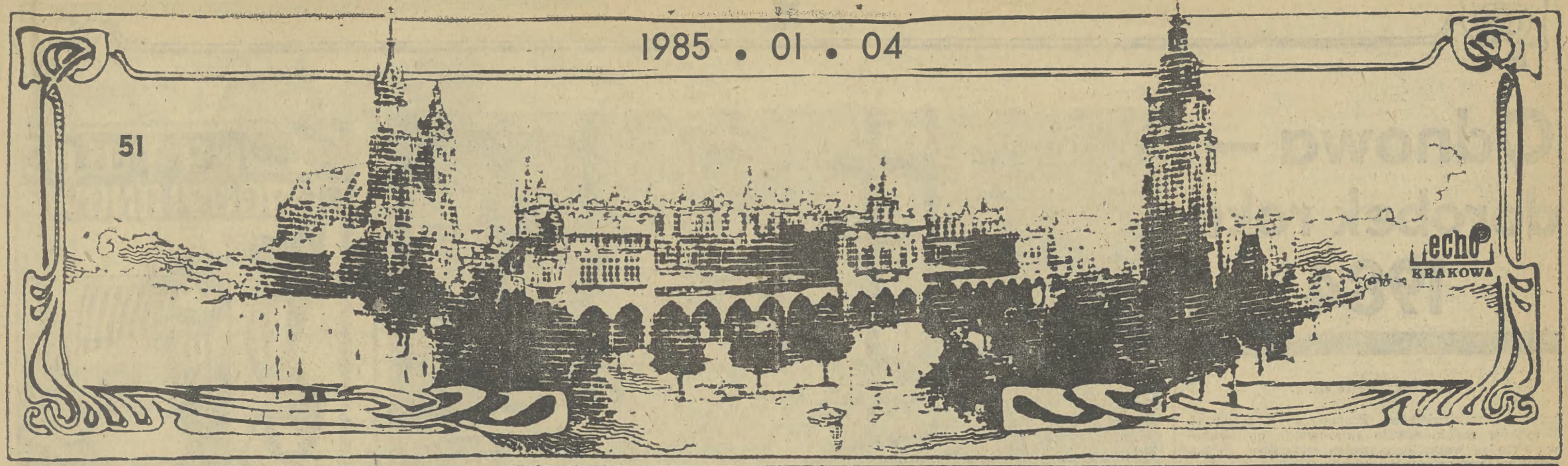

DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

Dwie szpalty dalej możecie Państwo przeczytać prześmiewczy wiersz Boya o krakowskich kawiarniach. Mniej prześmiewczo, choć też nie całkiem serio pisał o nich w eseju „Kuźnie intelektu" w słynnym zbiorze „Znasz-li ten kraj". W czasach gdy Boy pastwił się nad krakowskimi kawiarniami, o Krakowie mówiono, że jest miastem rencistów i emerytów, a dane statystyczne z początków wieku dowodzą, że Kraków był również miastem wyjątkowo licznej grupy ludzi uprawiających tzw. wolne zawody. Cóż więc dziwnego, że kawiarnie były tłoczne, że tu się spotykano i dyskutowano — emeryci i renciści, a także ci od wolnych zawodów mieli czas.

Nie wiem, o jakiej porze wówczas, za boyowskich czasów, kawiarnie były najpełniejsze. Wiem jak to wygląda dzisiaj. A gdyby tylko na tej podstawie wnioskować o charakterze pracy krakowian, to są to przede wszystkim emeryci, renciści i ludzie wolnych zawodów. Komuż bowiem nie zdarzyło się być w centrum miasta, w powszedni dzień i nie zadziwić się tym tłumem przewalającym się przez Rynek, ulice Szewską, Sławkowską, Floriańską. Znalezienie miejsca w kawiarni w godzinach południowych jest prawdziwym wyczynem — wszędzie nabite, że szpilkę trudno by wsadzić. Spróbujcie wejść do sklepu „Mody Polskiej" przy ul. Grodzkiej tak gdzieś koło 13 — wejście przypomina szturmowaną barykadę. Podobnie jest w Delikatesach, a na ul. Sławkowskiej możemy podziwiać kilometrowe kolejki amatorów Ciociosanu wystających godzinami przed sklepem Centralnych Piwnic Win.

Wystarczy jednak, by minęła godzina 15, a w kawiarniach robi się luźniej, łatwiej wejść do wszystkich sklepów. Powinno być odwrotnie, bo przecież właśnie o 15 kończy pracę większość zatrudnionych w śródmiejskich biurach i urzędach osób i na zdrowy rozum właśnie po 15 powinien zaczynać się prawdziwy ruch handlowy.

Podobno jakiś Szwajcar zwiedzając Kraków w taki powszedni, pracujący dzień, gdy trafił na Rynek zapytał swego przewodnika, czy obchodzimy jakieś święto, bo inaczej nie mógł sobie wytłumaczyć obecności na ulicach tak wielu ludzi w godzinach, gdy powinni oni siedzieć przy biurkach.

Zaiste, codziennie obserwować możemy zjawisko mogące spowodować zawrót głowy. Trudno bowiem uwierzyć, że wszyscy ci okupujący w południe kawiarniane stoliki, dokonujący zakupów, to ludzie niepracujący, bawiący w Krakowie przejazdem, czy nie skrępowani obowiązującymi godzinami pracy. Większość z nich zapytana o jakość pracy w Polsce wygłosiłaby zapewne tyrady potępiające nieróbstwo, obijanie się itp. I jak tu nie zgłupieć?

Ruchliwe i tłoczne Śródmieście pustoszeje z upływem każdej kolejnej godziny od 15 poczynając. Kraków jest jednym z nielicznych miast, gdzie wraz ze zmianą czasu letniego na zimowy zmienia się również godziny otwarcia sklepów. Ale, w tym szaleństwie jest jakaś logika. Skoro i tak kto może załatwia co może w godzinach pracy, to po co trudzić ekspedientki w godzinach, gdy spora część zapracowanych krakowian po wyczerpującym dniu, w którym pracę zawodową łączyli z kawiarnianymi obowiązkami i licznymi zakupami ani myśli wystawić nosa z domu. Sklepy i kawiarnie czynne są popołudniem właściwie dla tej niewydarzonej grupy nieszczęśników, którym nijak nie udaje się „wyskoczyć na chwilę", by załatwić wszystkie bieżące sprawy w godzinach pracy. Właściwie najrozsądniej byłoby otwierać sklepy i kawiarnie o godzinie 8 i zamykać je około 16, — później już nie interesują pracowitych krakowian.

W najśmielszych przewidywaniach nie mógł Boy przypuszczać, że tak wielkim powodzeniem będą się cieszyły kiedyś wykpiwane przez niego kuźnie intelektu. Bo czyż można było przewidzieć, że aż tak wielu ludzi najwolniejszych pod słońcem zawodów będzie kiedyś żyło w Krakowie? Doprawdy jest jeszcze jeden powód do krakowskiej dumy.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Jagiellońska 2 — budynek po remoncie, przeznaczony dla gastronomii. Fot. ST. MAKAREWICZ

Ewa Smęder

Odnowa — dorobek roku 1984

Przełom starego i nowego roku to tradycyjnie czas podsumowań. Przyjrzyjmy się więc i my minionemu rokowi pod kątem tego, co nas szczególnie interesuje, czyli odnowy zabytkowego Krakowa.

Na pierwszy rzut oka efekty materialne nie przedstawiają się okazale. Zakończono remonty generalne w 7 kamienicach, oddając do użytku budynki przy ul. św. Jana 28 dla Polskiej Akademii Nauk, ul. Floriańskiej 33 dla Krajowej Agencji Wydawniczej, Gołębiej 18 dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, Solskiego 37 dla Teatru Muzycznego, segment „B" hotelu Saskiego dla Juventuru, niewielki budyneczek przy ul. Jagiellońskiej 2 z przeznaczeniem na restaurację oraz Dom Mehoffera przy ul. Krupniczej 26.

Równocześnie na zlecenie Zarządu Rewaloryzacji przeprowadzono blisko 50 remontów częściowych i zabezpieczających.

Wydawałoby się, że to niedużo, ale przecież nie można zapominać, że równocześnie kontynuowane były prace remontowe i konserwatorskie w wielu innych budynkach. Łącznie w tym roku rewaloryzacja obejmowała 143 obiekty, z czego aż 58 to remonty najdroższe i pracochłonne, czyli tzw. kompleksowe.

Sporo działo się również pod ziemią, a także w pracowniach naukowców i projektantów, czyli w miejscach niewidocznych dla krakowian. Rewaloryzacja Krakowa nie może się bowiem obejść bez stopniowego modernizowania całej infrastruktury technicznej miasta: sieci wodno-kanalizacyjnej, systemu ogrzewania budynków, sieci energetycznej i telekomunikacji. Są to prace ogromne, pochłaniające wiele milionów złotych i natrafiające raz po raz na nieprzewidziane przeszkody. Dość wspomnieć tylko, jak trudna jest do przeprowadzenia zmiana systemu ogrzewania zabytkowego centrum. Do dziś zdecydowana większość budynków ogrzewana jest piecami węglowymi lub pobiera ciepło z licznych, małych kotłowni węglowych. O szkodliwym wpływie tysięcy kominów na i tak zatrute już krakowskie powietrze nie trzeba nikogo przekonywać. Postanowiono więc wprowadzić do centrum miasta oraz na Kazimierz i Stare Podgórze ogrzewanie gazem. Tu bowiem w wąskich uliczkach nie mieszczą się po prostu rury prowadzące ciepłą wodę z Łęgu. Zadanie to, mimo licznych ograniczeń, bardzo wolno, ale konsekwentnie jest realizowane.

W ubiegłym roku przyspieszeniu uległ również, krytykowany ostro, tok pracy nad powstawaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Na etapie zatwierdzania jest już plan dla Starego Miasta i Starego Podgórza. Pozwoli to na uniknięcie w przyszłości błędnych decyzji lokalowych i rozsądniejsze gospodarowanie odnawianymi kamienicami.

W połowie października w Zarządzie Rewaloryzacji odbyła się jedna z pierwszych prezentacji niezwykle cennego i unikalnego w skali kraju studium historyczno-urbanistycznego Kazimierza i Stradomia. Powstające w Krakowskim Oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków studium będzie, dzięki zachowanej w archiwum miasta kompletnej dokumentacji, począwszy od średniowiecza, znakomitym dokumentem, pozwalającym na przykładowe — miejmy nadzieję — odnowienie Kazimierza. Wyniki prac studialnych przekazywane były na bieżąco projektantom planu zagospodarowania Kazimierza i Stradomia, co powinno ostatecznie przyspieszyć jego sprecyzowanie.

Miniony rok można zaliczyć do udanych także pod innym względem. Oto do Krakowa powróciły miasta, wielkie instytucje i organizacje ponawiając, w nieco zmienionej formie, deklaracje pomocy po raz pierwszy zgłoszone w 1979 i 1980 roku. Oprócz więc Opola, które nigdy nie wycofało się z remontu trzech kamienic przy ul. Gołębiej dla Uniwersytetu Jagiellońskiego podpisaliśmy umowę m. in. z Katowicami, Warszawą i ważną umowę z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W połowie roku Ko-

(Dokończenie na str. 2)

Wiersz o Krakowie

Tadeusz Żeleński — Boy

Pieśń o Ziemi Naszej

(fragmenty)

A czy znasz ty, bracie młody
Te najmilsze dla Polaków
Szarej Wisły senne wody
I nasz stary, polski Kraków?

A czy znasz ty te ulice,
Puste w nocy, brudne we dnie,
Gdzie się snują eks-szlachcice,
Tępiąc smutne dni powszednie?

A czy znasz ty te kawiarnie
(W całym świecie takich nie ma)
Gdzie dzień cały marnie, gwarnie
Wałkoni się cud-bohema?

Tam wre życie! Kipi, tryska!
W dymu chmurze tytoniowej
Myśli płoną tam ogniska,
Chlebuś piecze się duchowy.

Wszystko tylko Duchem żyje,
Wszystko tylko Pięknem dyszy;
Nigdy ucho tam niczyje
Prozy życia nie zasłyszy;

Estetyczne rozhowory
Rozbrzmiewają od stolików,
Sztukę pcha na nowe tory
Grono c.k. urzędników;

Nic nie mąci głębin myśli,
Nic nie przerwie sennych marzeń —
Żyjem całkiem niezawiśli
Od banalnych kręgów zdarzeń!

Niech się fale zjawisk kłębią
Gdzieś tam w wielkich stolic wirze —
My tu żyjem życia głębią!
(Jak robaki w starym syrze...)

Niech tam sobie inne nacje
Zadzierają nosy w górę —
Kraków też ma swoje racje:
Swoją własną ma „Kulturę"!

Tak więc: chytry jest Germanin,
Francuz — sprośny, Włoch — namiętny,
A zaś każdy krakowianin:
G o ł y i i n t e l i g e n t n y:

Pisane w roku 1907

Rys. FELICJAN ROPS

Odnowa — dorobek roku 1984

(Dokończenie ze str. 1)

legium Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków zadeklarowało skierowanie do Krakowa ekip ze wszystkich swoich oddziałów, co pozwoli na przyspieszenie przedłużających się prac na ulicy Kanoniczej. Państwowy Monopol Loteryjny wywiązując się ze swych obietnic przekazał na społeczne konto kolejne miliony złotych. Także m.in. „Cepelia" i rzemieślnicy włączyli się czynniej do ratowania krakowskich zabytków.

Nie sposób mówiąc o minionym roku pominąć fakt, iż po dwóch latach chudych na społeczne konto funduszu odnowy zaczęło napływać więcej kwot od osób prywatnych oraz przedsiębiorstw, spółdzielni i organizacji z całego kraju. Łącznie blisko 800 mln zł tylko w 1984 roku.

Muzeum Żup Solnych i Kopalnia Soli w Wieliczce doczekały się wreszcie pierwszych wpływów z podwyżki ceny soli i można było rozpocząć wypełnianie niezabytkowych, a grożących zawaleniem całej kopalni komór.

Sytuację Krakowa lepiej poznaje również świat. Dzięki akcjom Komisji Propagandy Społecznego Komitetu Odnowy, prowadzonym wspólnie z krakowskim środowiskiem plastyków, z redakcją „Przekroju" i innymi sprzymierzeńcami wzbogaciło się także konto dolarowe społecznego funduszu. Coraz lepiej rozwijała się współpraca ze Społecznym Komitetem Pomocy dla Krakowa, działającym w Bergkamen, przynosząc wymierne efekty w postaci przekazywanych nam materiałów i narzędzi niezbędnych w procesie rewaloryzacji.

Niezwykle aktywny był także w ciągu poprzednich dwunastu miesięcy Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa koncentrując swoją uwagę i konkretne działania głównie na zabytkowych grobowcach cmentarza Rakowickiego. Np. w trakcie zorganizowanej przez niego kwesty zebrano na ten cel 714.296 zł i 60 gr.

Trzeba też wspomnieć, iż po raz pierwszy w tym roku władze miasta wspólnie z inwestorem, czyli Zarządem Rewaloryzacji uznały za konieczne wprowadzić do obowiązkowej praktyki okresowe kontrole wykorzystania i utrzymania w należytym stanie budynków, w których przeprowadzono kompleksowe remonty. Pierwsza taka kontrola odbyła się na przełomie maja i czerwca i przyniosła sporo wniosków. Poza jednym wypadkiem nie ujawniono jednak drastycznych zaniedbań, czy zniszczeń.

Nie obyło się też w 1984 roku bez burzliwych sporów i protestów. Słynny np. spór o przeznaczenie Sali Saskiej, zwanej również Redutową, w który zaangażowała się nawet Warszawa, został ostatecznie zakończony... polubownie, kompromisem. Po dyskusjach podjęto też ostateczną decyzję pozostania przy dotychczasowych planach budowy ulicy Strzelców na Prądniku Czerwonym.

W listopadzie obradowało, długo oczekiwane, Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, na którym dotychczasowe osiągnięcia zostały pozytywnie ocenione, a z decyzji jakie wówczas podjęto przypomnijmy uchwałę o honorowaniu osób i instytucji szczególnie zasłużonych w działalności na rzecz odnowy i ochrony zabytków Krakowa. Po dyskusji, do której włączyła się także nasza redakcja, udostępniając łamy opiniom Czytelników postanowiono, iż będą to tabliczki w murze okalającym gmach Muzeum Archeologicznego, ciągnącym się wzdłuż Plant prowadzących na Wawel.

Wzrastające zainteresowanie sprawami własnego miasta, a szczególnie teraźniejszością i przyszłością jego zabytkowego centrum znalazło wyraz w postaci kilku publicznych dyskusji przygotowanych przez „Krakowską Kuźnicę" wspólnie z „Echem Krakowa". Opinie i wnioski, jakie zostały podczas nich sformułowane były jeszcze jednym przyczynkiem do kształtowania możliwie najlepszej metody ratowania Krakowa.

Mówiąc o opiniach trzeba też przypomnieć i zaliczyć na konto sukcesów ubiegłego roku fakt sprowadzenia do Krakowa na dwudniowe obrady Międzyresortowej Komisji do Spraw Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Prace Komisji relacjonowaliśmy obszernie, przypomnę więc tylko, że akcja odnowy Krakowa i rozwiązania modelowe, jakie w niej przyjęto zostały bardzo wysoko ocenione przez Zespół Ekspertów Komisji, a jej członkowie zgodzili się, iż dalszy postęp prac w tym gigantycznym zadaniu będzie możliwy jedynie po uzyskaniu pomocy ze strony centralnych władz i poszczególnch resortów.

I tak dochodzimy do sprawy, która oby okazała się krokiem naprzód w procesie odnowy starego Krakowa. Po roku intensywnej pracy i szeregu konsultacji został sformułowany projekt nowej uchwały Rady Ministrów w Sprawie Zapewnienia Warunków Realizacji Programu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Bez jej przyjęcia, które miejmy nadzieję nastąpi szybko, zahamowanie postępującej degradacji zabytków i uzyskanie widocznych efektów w ich ratowaniu jest już niemożliwe.

Kraków wyczerpał wszystkie możliwości samodzielnego rozwiązania tego problemu.

EWA SMĘDER

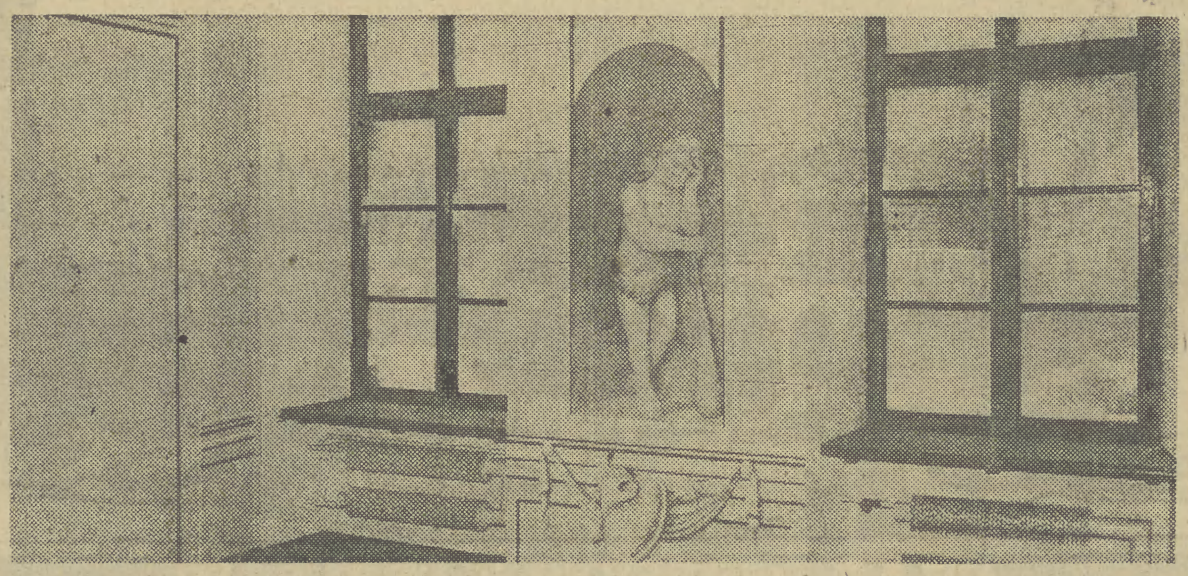

XIX-wieczne polichromie odnowione i częściowo zrekonstruowane w jednym z pokoi segmentu „B" hotelu „Saskiego". Fot. S. MAKAREWICZ

W WL-owskiej serii cracovianów ukazała się jeszcze w roku ubiegłym książka Zbigniewa Pianowskiego „Z dziejów średniowiecznego Wawelu". Aby uniknąć wszelkich nieporozumień autor w przedmowie jasno określa charakter i tematykę książki pisząc: „Niniejsza książka stawia sobie za cel zwięzłe zarysowanie najdawniejszej przeszłości polskiego Akropolu możliwie w jak najszerszym zakresie, jednakże absolutnie nie roszcząc sobie pretensji do wyczerpania tematu. Szczególnie stara się zaakcentować problematykę dotyczącą badań archeologicznych oraz jak najściślej związanych z nimi poszukiwań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych na wzgórzu wawelskim już od stu osiemdziesięciu lat".

Autor, sam archeolog, prowadzi czytelnika poprzez kolejne etapy dziejów wzgórza rozpoczynając od czasów najodleglejszych. Właściwie słuszniej byłoby powiedzieć, że prowadzi nas przez kolejne odkrycia archeologiczne, bowiem głównie poprzez nie pogłębia się wiedza o dziejach Wawelu. Większość z tych odkryć była w swoim czasie prawdziwymi sensacjami, a w ich wyniku wawelski krajobraz wzbogacił się na trwałe o takie zabytki jak krypta św. Leonarda, zarys kościoła św. Michała, całą wystawę „Wawel zaginiony", z udostępnioną zwiedzającym słynną rotundą św. św. Feliksa i Adaukta.

Czytelnik zainteresowany dziejami Wawelu, a takich jest bardzo wielu, znajdzie w tej książce obraz obecnego stanu wiedzy o wzgórzu, poznając jednocześnie kolejne fazy pracy badaczy, dochodzenie do konkluzji pozwalających na wnioski ogólniejsze. Jest to książka, która wyszła spod pióra naukowca i znawcy tematu z całym więc zaufaniem odnoszę się do zawartych w niej stwierdzeń. Uważam jednak, że to co jest największą jej zaletą, czyli dogłębna znajomość tematu i źródłowe, naukowe do niego podejście, jest zarazem jej słabością.

Przez słabość rozumiem właśnie ową formułę rzeczowego, naukowego wykładu, który z góry skazany jest na wąskie grono odbiorców. A sądzę, że nawet w tym wąskim gronie może pojawić się refleksja, którą miałam kilkakrotnie w czasie lektury, iż język prac dotyczących archeologii staje się coraz bliższy hermetycznemu językowi prac z zakresu nauk ścisłych, że brak mu humanistycznego oddechu. Zarzut, który dziś czynię panu Zbigniewowi Pianowskiemu, jest zarzutem który dotyczy wielu ważnych, cennych i interesujących prac naukowców. Wydają się oni adresować swe książki przede wszystkim do grona znawców i specjalistów mniej interesując się ich przystępnością dla czytelnika amatora. Zapewne, nie każdy badacz i uczony ma umiejętności popularyzatorskie. W wypadku „Z dziejów średniowiecznego Wawelu" brak tych umiejętności odczułam o tyle dotkliwie, iż wszystkie niemal, rzetelnie, ale sucho przez autora przedstawione odkrycia i ich interpretacje są materiałem na prawdziwie fascynującą opowieść o poznawaniu Wawelu i jego najbliższych okolic.

A może zbyt wiele wymagam od badacza? W końcu dał nam do rąk książkę, która jest cennym i solidnym źródłem informacji dla historyków, historyków sztuki i architektury, a także dla popularyzatorów dziejów Krakowa. (elg)

Zbigniew Pianowski „Z dziejów średniowiecznego Wawelu", Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

Władysław Zakrzewski — przypomnienie artysty

Grafiki Władysława Zakrzewskiego z jego krakowskiego cyklu. Fot. JADWIGA RUBIŚ

Jednym z artystów plastyków, który zrósł się z Krakowem i w swej twórczości plastycznej utrwalił piękno miasta, jest mało dziś znany, a nawet zapomniany — artysta malarz i jeden z wybitniejszych grafików Władysław Zakrzewski.

Urodzony w 1903 r. w Pakości (woj. poznańskie), swoje wszechstronne zainteresowania przejął artysta zapewne od ojca, inżyniera chemika, doktora filozofii, kolekcjonera i malarza jak i od matki, wielkiej społecznicy, założycielki pierwszego kółka włościanek, władającej kilkoma językami, i także zajmującej się malarstwem.

Umiejętności artystyczne zdobywał najpierw w Poznańskiej Szkole Sztuk Plastycznych, a następnie pogłębiał je w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowniach profesorów Jarockiego i Pankiewicza. W 1926 r. wyjeżdża do Paryża, gdzie uzupełnia dotychczasowe swoje studia w prywatnych akademiach malarskich. Kopiuje dzieła sławnych mistrzów w Luwrze. Przebywa również w południowej Francji i na Korsyce, gdzie odnosi na wystawach plastycznych swoje pierwsze sukcesy. Potem prezentuje swoje prace olejne, akwarele i rysunki w Salonie Jesiennym w Paryżu, Limoge i Mentonie, uzyskując pochlebne recenzje.

Po krótkim pobycie w kraju, wyjeżdża w 1930 r. przez Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Jugosławię, Grecję do Konstantynopola i wraca do kraju przez Włochy i Francję. Utrzymuje się ze sprzedaży malowanych w drodze obrazów. Wędrówka po tych krajach o bogatych, a zarazem odmiennych tradycjach kulturowych, była źródłem wzbogacenia doznań artystycznych i nowych inspiracji.

Należał do grupy malarzy „realistów" z interesującą paletą barw, w jego twórczości dominował pejzaż i architektura, piękne w swoim artystycznym wyrazie.

Osobny rozdział w twórczości artysty stanowi grafika. W kilka lat po powrocie ze swoich zagranicznych wędrówek — ponownie studiuje w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, tym razem na Wydziale Grafiki. Niezwykła pracowitość, sumienność i talent przynoszą szybkie efekty. Stał się nieprzeciętnym „majstrem" graficznej planszy i znalazł się w rzędzie czołowych naszych grafików. Uprawiał z dużym powodzeniem niemal wszystkie rodzaje techniki metalowej: jedno- i wielobarwną akwaforte i miedzioryt. Jest autorem graficznych cykli tematycznych: „Kraków", „Warszawa", „Lwów", „Bielsko" „Śląsk" (ukazuje tu pracę górników i hutników), tzw. cykl morski itp. Wykonywał również miniatury graficzne — ekslibrisy. Był niezwykle ruchliwym rytownikiem w Towarzystwie Artystów Grafików w Krakowie. Jako jeden z nielicznych Polaków zdobył pochlebną recenzję w angielskim wydawnictwie „Fine Prints of the Year 1937", redagowanym przez C. Dogsona, dyrektora Gabinetu Rycin w British Museum. Brał udział w wielu wystawach w kraju jak i za granicą, organizowanych przez panią Rose Bailly, poetkę francuską, wielkiego sympatyka Polski: w 1934 r. — Versailles, w 1935 r. — Verdun i Lyon, w 1936 r. —Londyn, w 1937 r. — Ameryka, w 1938 r. — Bałkany.

Zjawisko uprawiania wielu dyscyplin sztuki spotyka się zwłaszcza u tych artystów, którzy reprezentują bogatą osobowość i dynamiczną wyobraźnię. Takim był Władysław Zakrzewski. Był osobą o wielkiej, kulturze i rozległej wiedzy, nie tylko w dziedzinie sztuk plastycznych, o ujmujących cechach charakteru. Żona artysty Janina była również artystą malarzem.

Podczas okupacji hitlerowskiej, pod pseudonimem „Jacek" był aktywnym żołnierzem AK. Artysta nie doczekał tak upragnionej wolności kraju. Zginął tragicznie z rąk okupanta 25 października 1944 r. płacąc haracz krwi za wolność.

Ten krótki rys biograficzny jest tylko przypomnieniem, szczególnie młodym miłośnikom sztuki — osoby i twórczości plastycznej Władysława Zakrzewskiego.

TADEUSZ GRABIKOWSKI

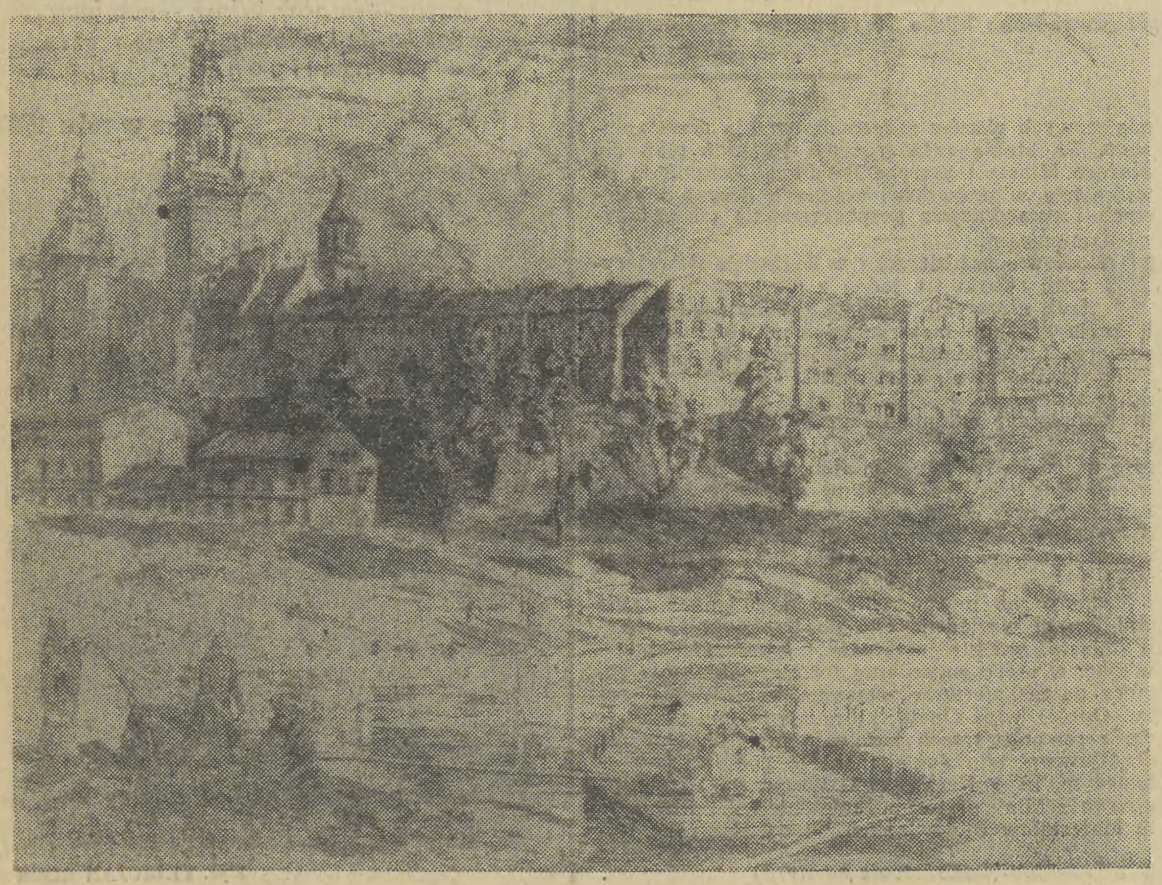

Tak wyglądała ul. Sławkowska na początku naszego wieku. Z widocznego na pierwszym planie piętrowego budynku pozostał do dziś tylko niewielki fragment. W jego wyburzonej części powstała nowa kamienica, a następna z widocznym na fotografii szyldem „Miodosytnia" oznaczona numerem 28 była (poza pijalnią miodu) siedzibą Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie. Dziś zamiast miodosytni mieści się w tym lokalu kawiarnia „Mokka", a z Towarzystwa nie pozostało śladu. To archiwalne, nie publikowane do tej pory zdjęcie pochodzi z odnalezionego niedawno zbioru klisz, który trafił szczęśliwie do Muzeum Historii Fotografii KTF.

(aż)